Nr. 112. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Piątek 19 Maja 1922. Rok XLI.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	9600 „	4800 „	2400 „	800 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 20 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. Biuro dzienników i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hopsas i A. Salomonowa), ulica Szczepańska 9. Biuro M. Hupczyca, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników. **Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie** wszystkie biura dzienników i ogłoszeń; **w Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Metzl i Ska, ul. Marszałkowska 130; I. Buchwelitz, Marszałkowska 110, B. Buchwelitz, Fredry 4, T. Pietraszek, Marszałkowska 118, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Ungar, Senatorska 12, M. J. Freid, Rymarska 18, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luxemburg, J. Librod, Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 8, Wielkopolska agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** S. Jatau, Niemiecka 4, Jankowski-Grodowski, Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchstab, M. Bracki; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Rock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ifa", Wollzeile 12, „Inges", Franz Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Krausenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 25·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 40 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 65·— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 80·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 20 Mk od słowa. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

„Naturalna córka"

Kraków, 18 maja.

Barthou nazwał konferencję ekspertów w Hadze — »naturalną córką« konferencji genueńskiej. Zachodzi obawa, aby się ta córka nie urodziła martwą. Właściwie co do tego istnieją już poważne dane. Przedewszystkiem Waszyngton pozostał konsekwentnie na swojem dotychczasowem stanowisku i odmówił udziału w naradach haskich, podobnie jak trzymał się zdala od genueńskich. Motywem absytynencji jest nadal, że Rosja nie przyjęła jeszcze zasad cywilizowanych narodów.

Bez udziału Ameryki problem rosyjski rozwiązać się nie da. Jeżeliby się bowiem nawet wbrew oczekiwaniom zdołano pogodzić w Hadze, to kwestja stanie ostatecznie na udzieleniu Rosji wielkich kredytów na odbudowę. — Żadne z państw europejskich pieniędzy na to nie ma. Jedynie Ameryka może takich kredytów udzielić. Bez kredytów zaś wszelka ugoda i umowa pozostanie bez praktycznej wartości.

Lecz także od strony Rosji przyszły pierwsze zwiastuny burzy i oporu przeciw podstawom, na jakich umyślono oprzeć narady w Hadze. W poniedziałek wieczorem Cziczerin wysłał do Facty notę, w której powołuje się na znane sobie tylko z dzienników postanowienia co do tej konferencji, zakłada przeciw nim najbardziej gwałtowny protest. Protestuje ostro przeciw wykluczeniu Rosji z tych narad. Jeszcze ostrzej jednak sprzeciwia się postanowieniu, że państwa, które przygotowały już osobne układy z Rosją, wycofają je aż do czasu ukończenia narad w Hadze. Cziczerin upatruje w tem postanowieniu zamaskowany powrót do blokowania Rosji i stwierdza, że naród rosyjski postanowienie takie uważałby za akt wrogi dla jego suwerenności politycznej i interesów życiowych.

Wskutek tej noty zwołano nazajutrz we wtorek posiedzenie podkomisji politycznej, w którem Francja i Belgja nie wzięły udziału. Na posiedzeniu Cziczerin występował bardzo agresywnie. Kiedy Schanzer odczytał protokoł, zawierający postanowienia mocarstw zapraszających co do zwołania konferencji ekspertów do Hagi i wyraził przekonanie, że na tej konferencji ostatecznie osiągnięte zostaną pożądane dla wszystkich rezultaty, Cziczerin wygłosił mowę, w której postawił szereg pytań w tonie ostrym i stanowczym.

Najpierw zapytał, dlaczego wykluczono Niemcy od udziału w zamierzonej konferencji? Schanzer odpowiedział na to, że dlatego, ponieważ Niemcy zawarły już osobny traktat z Rosją w Rapallo. Na to zapytał znowu Cziczerin, dlaczego w takim razie dopuszczona została do konferencji Polska, która przecie także zawarła z Rosją układ. Schanzer odpowiedział, że to co innego, bo Polska układ ten zawarła już dawniej, kiedy jeszcze konferencji genueńskiej nie było, układ ten nadto jest od dawna całemu światu znany.

Z kolei Cziczerin zaczął krytykować poszczególne ustępy postanowień, zawartych w protokole. Lloyd George zwrócił mu uwagę, że postanowień tych a n i d o t y k a ć a n i z m i e n i a ć n i e m o ż n a. Na to zirytowany Cziczerin krzyknął: »My tu nie jesteśmy w Wersalu, a Rosja nie ścierpi, aby ją traktowano, jak państwo zwyciężone!«

Dalej przeszedł Cziczerin do sprawy wschodniej Syberji. Znowu z angielskiej strony zwrócono mu uwagę, że na konferencji i na komisji można mówić tylko o sprawach europejskich. »Co tu w takim razie robi delegat japoński? — z temperamentem odpowiedział Cziczerin.

Ale teraz delegat japoński Ishi zaperzony powstał i wypalił wielką filipikę przeciw taktyce sowietów we wschodniej Syberji i przeciw postępowaniu czerwonej armji, która robi tam jakieś rzeczy nieprzystojne.

Cziczerin oburzony zerwał się z miejsca i krzycząc prawie, zastrzegł się przeciw obrażaniu armji czerwonej. Przedstawił stosunki na Dalekim wschodzie panujące i za wszystko uczynił odpowiedzialną Japonję. Zaczęła się taka kłótnia, że Lloyd George przerwał posiedzenie, odkładając je do dnia następnego. Na środę też zapowiedział Cziczerin definitywną odpowiedź delegacji rosyjskiej na propozycję co do Hagi na warunki, pod któremi nowa ta konferencja miałaby się odbyć.

Jak widzimy, wstęp do Hagi dość burzliwy. Początek narodzin owej »naturalnej córki« nieco utrudniony. Mimo to wszystko, zdaje się, Rosjanie przyjmą postawione warunki i zgodzą się na Hagę. Wynika to z wyjaśnień, których w poniedziałek udzielił dziennikarzom Rakowski. Zresztą także i same warunki uległy już właściwie obaleniu, ponieważ same proponujące je państwa odstąpiły od nich, lub zażądały dla siebie wyjątków. Zażądały dla siebie takich wyjątków Włochy, które traktat handlowy z Rosją mają już gotowy i potrzebujący tylko podpisów. Szwecja, która ratyfikację swego traktatu handlowego z Rosją odłożyła była tylko ze względu na konferencję genueńską, ale obecnie odraczać jej nie chce, wreszcie Czechy i Japonja, która układa się z bolszewikami co do spraw Dalekiego wschodu i ma w najbliższej przyszłości wycofać stamtąd swoje wojska.

Jako drugi warunek pozostałoby więc tylko zobowiązanie obustronne, że przez czas trwania narad w Hadze Rosja nie zaczepi nikogo zbrojnie i nie wznowi żadnej kwestji granicznej. Co do tego zaś oświadczył Rakowski we wspomnianem już expose dla prasy, że Rosja z pewnemi zastrzeżeniami jest gotowa się zgodzić na takie zawieszenie broni.

Zresztą we środę mieli Rosjanie dać ostateczną odpowiedź. Zapewne więc już dzisiaj będzie świat wiedział, na czem stoi pod względem tych zamierzonych narad w Hadze i czy owa »naturalna córka« urodzi się rzeczywiście, czy się nie urodzi. Inna rzecz, czy będzie żyła i czy da się wychować. Zdania pod tym względem są podzielone. Coraz więcej jest takich, że dziecko tak mocno dziedzicznie obciążone nie ma szans ani zdrowia, ani długiego życia...

Posiedzenie pięciu mocarstw zapraszających

Genua, 17 maja (PAT). O wczorajszem popołudniowem posiedzeniu pięciu mocarstw zapraszających wydano następujący komunikat urzędowy:

Przedstawiciele mocarstw zapraszających zebrali się o godzinie piątej popołudniu pod przewodnictwem Facty, celem zbadania, **czy w obecnym stanie nie należy rozpatrzyć ponownie decyzji, powziętej dnia 10 maja** co do przedstawienia podkomisji politycznej kilku żądań, ułożonych przez różne państwa.

Stwierdzono, że **wobec prowizorycznego paktu o nieatakowaniu, opartego na status quo, nie należy rozpatrywać spraw Galicji wschodniej i Litwy.** Mocarstwa zapraszające rozważyły również memorjał i zalecenia komisji mieszanej międzynarodowego komitetu Czerwonego Krzyża i Ligi stowarzyszeń Czerwonego Krzyża, które po dyskusji postanowiono również **przekazać Lidze Narodów.** Mocarstwa zapraszające zajmowały się również pewnemi kwestjami procedury dotyczącemi formy, jaką nadać należy końcowym aktom konferencji i **postanowiły zakończyć konferencję w miarę możności we czwartek posiedzeniem plenarnem.** O zakończeniu konferencji w powyższym terminie zadecyduje jednakże dopiero jutrzejsze posiedzenie komisji politycznej, na którym następnie mają Rosjanie przedstawić zapowiedzianą **odpowiedź na projekt zjazdu w Hadze, oraz paktu o nieatakowaniu,** jak również odpowiedź na zapowiedziane dziś poprawki do wzmiankowanego projektu. Jednakże zwłoka, jaką mogłaby odpowiedź rosyjska spowodować w zakończeniu konferencji, **nie mogłaby przekroczyć kilku dni.** Co do formy, jaką należy nadać paktowi o nieatakowaniu, o czem była mowa również na dzisiejszem posiedzeniu podkomisji politycznej, to kwestje te **odesłano do komitetu prawników,** na którego czele stanął Fromageot, radca prawny francuskiego ministerjum sprawiedliwości.

Genua, 17 maja (PAT). O przebiegu wczorajszego posiedzenia popołudniowego pięciu mocarstw otrzymano jeszcze następujące szczegóły:

Przy omawianiu **sprawy zakończenia konferencji** i ustalenia formy dokumentu, stwierdzającego zamknięcie konferencji, zabrał głos Barthou nalegając na to, aby **końcowe posiedzenie odbyło się w czwartek.** Żądanie to Barthou motywował tem, że **odpowiedź rosyjska nie może wpływać na zmianę powziętych uchwał,** albowiem w razie jakiejkolwiek zmiany **nie mógłby on zalecić jej swemu rządowi do przyjęcia.**

Schanzer bronił możliwości **opóźnienia plenarnego posiedzenia do soboty albo poniedziałku,** twierdząc, że nie można prac konferencji zakończyć w ciągu **24 godzin.**

Lloyd George był zdania, że **nie należy zbytnio nalegać** na przyśpieszenie konferencji, aby dać Rosjanom możność udzielenia odpowiedzi w kwestjach dla nich żywotnych.

OBRADY PODKOMITETU POLITYCZNEGO.

Genua, 17 maja (PAT). O wczorajszem posiedzeniu podkomitetu politycznego donoszą jeszcze:

Na zapytanie Cziczerina, dlaczego Niemcy nie mogą brać udziału w pracach w konferencji w Hadze, **skoro bierze udział w nich Polska,** odpowiedział Skirmunt, że **traktat rosyjsko-polski nie może stanowić powodu wyłączenia Polski od udziału w konferencji w Genui,** a tembardziej nie może powodować wykluczenia jej od udziału w pracach komisji w Hadze. Zresztą **Polska właśnie dlatego, że zawarła pokój z Rosją, może przyczynić się do ogólnej pacyfikacji.** Cziczerin odpowiedział na to, że jego uwagi bynajmniej **nie zmierzały do tego,** aby zaprzeczyć Polsce prawa udziału w naradach w Hadze.

Genua, 17 maja (PAT). Posiedzenie subkomitetu, które zwołane na dziś godzinę 10 i pół wywołuje **najżywsze zainteresowanie, gdyż od tego posiedzenia zależy wynik konferencji.** — Cziczerin przed wejściem na salę obrad oświadczył, że spodziewa się, iż posiedzenie będzie miało przebieg pomyślny i że dojdzie do porozumienia. Rosjanie zaproponowali na siedzibę komisji ekspertów **Sztokholm lub Wiedeń,** to ostatnie miasto z tego względu, że pobyt w kraju o niskiej walucie nie będzie nastręczał większych kosztów. Lloyd George zjawił się na posiedzeniu już **po przybyciu delegacji sowieckiej.** Delegaci Francji i Belgji są nieobecni. Delegaci holenderscy, którzy nie należą do subkomitetu, przybyli do Palazzo Reale prawdopodobnie dla tego, aby podać swą opinję co do miejsca siedziby komisji ekspertów. Wedle informacyj włoskich **Lloyd George gotów jest poczynić Rosjanom ustępstwa** na punkcie wyboru siedziby komisji ekspertów. Najwięcej szans ma Sztokholm, a Wiedeń dopiero w dalszej linji może być brany w rachubę.

POLSKA WOBEC AKTU O NIEAGRESYWNOŚCI.

Warszawa, 18 maja (Tel. wł.) Z Genuy donoszą: Na plenarnem posiedzeniu podkomisji politycznej, minister Skirmunt w imieniu Polski oświadczył, że **Polska przystępuje do paktu o nieagresywności, zastrzega sobie jednak utrzymanie w mocy dalej idących zobowiązań traktatu ryskiego.**

LLOYD GEORGE WOBEC SPRZECIWU CZICZERINA.

Warszawa, 18 maja (Tel. wł.) »Przegląd Wieczorny« donosi z Genuy:

Wobec sprzeciwu Cziczerina przeciw wyborowi Hagi na miejsce przyszłych obrad, Lloyd George odpowiedział, że **miejsce obrad jest kwestją drugorzędną** i gdziekolwiek się one odbędą, **będą dalszym ciągiem konferencji genueńskiej. Na konferencji tej nastąpić może uznanie państwa sowieckiego de jure.** Na zapytanie Cziczerina, czy pakt zawarty będzie w Genui, Schanzer odpowiedział **potwierdzająco.**

STANOWISKO ANGLJI W SPRAWIE WILEŃSKIEJ I WSCHODNIO-GALICYJSKIEJ.

Genua, 17 maja (AW). Anglicy nalegają rzekomo, by **załatwienie sprawy Wileńszczyzny i Galicji Wschodniej przekazano Lidze Narodów.**

Stanowisko Francji wobec dalszych konferencyj

Paryż, 17 maja (PAT). Stanowisko rządu francuskiego wobec projektu konferencji haskiej jest formalnie następujące: **Jeżeli obrady w Hadze będą dalszym ciągiem konferencji genueńskiej lub będą miały charakter polityczny, wówczas Francja podobnie jak Stany Zjednoczone nie wyśle na tę konferencję swoich zastępców.**

Sprawy polsko-litewskie w Lidze Narodów

Genewa, 17 maja (PAT). Rada Ligi Narodów odbyła posiedzenie publiczne w sprawach **strefy neutralnej polsko-litewskiej, więźniów polskich w Kownie i wydalonych z Wilna Litwinów.**

Hymans referował stan sprawy strefy neutralnej i zalecił obu stronom **stosowanie zasady wspaniałomyślności względem wykroczeń.**

Askenazy powołując się na złożone przez siebie w ostatnim tygodniu trzy odnośne memorjały podkreślił, że w sprawie likwidacji strefy neutralnej **zapadła w styczniu b. r. uchwała Rady Ligi Narodów, przyjęta przez Polskę — odrzucona zaś przez Litwę.** Określając konieczność **niezwłocznej realizacji tej uchwały,** Askenazy żądał w tym celu **wysłania natychmiast przez Radę Ligi komisji dla wytyczenia na miejscu linji demarkacyjnej.** W sprawie więźniów polskich w Kownie Askenazy powołał się na złożone w tym tygodniu dwie noty, precyzujące **położenie tych więźniów.**

Przedstawiciel Litwy Sidi Kaukaz przeczytał długie oświadczenie, **uderzające gwałtownie na Żeligowskiego i wybory wileńskie** oraz protestujące przeciwko uchwale Sejmu warszawskiego w przedmiocie Wilna i zażądał **utrzymania strefy neutralnej** oraz wykreślenia linji demarkacyjnej **według układu suwalskiego.**

Po krótkiej replice Askenazego Rada Ligi uchwaliła polecić Hymansowi **odbycie niezwłocznie z obu stron** rokowań i złożenie o ich przebiegu raportu, który na posiedzeniu środowem będzie rozpatrzony przez Radę Ligi. Rokowania Hymansa osobno z Askenazym a osobno z Sidi Kaukazem odbyły się we wtorek popołudniu.

Po podpisaniu układu górnośląskiego

Genewa, 17 maja (PAT). Na publicznem posiedzeniu Rady Ligi Narodów p. Calonder wręczył Quinonesowi da Leon podpisany układ polsko-niemiecki. Na zebraniu tem **zatwierdzono także wnioski pełnomocnika polskiego i niemieckiego,** a mianowicie w sprawie zamianowania profesora Kaeckenbecka prezesem komisji rozjemczego, a p. Calondera prezesem komisji mieszanej. P. Calonder przyjął urząd ten na **przeciąg jednego roku.** Następnie Rada Ligi Narodów powzięła decyzję, że sprawę ochrony mniejszości narodowych objętych układem polsko-niemieckim na Górnym Śląsku oddaje się **pod opiekę i gwarancję Ligi Narodów,** zastrzegając jednakże poprzednio **zbadanie przepisów odnośnych układów.** Na najbliższem posiedzeniu Rady Ligi Narodów przepisy te będą zbadane.

Prowadzenie polityki zagranicznej Gdańska przez Polskę

Genewa, 17 maja (PAT). Wczoraj w ciągu drugiego posiedzenia, które się odbywało rano i popołudniu, delegacja **polska i gdańska** prowadziły w dalszym ciągu **bezpośrednie rokowania** pod auspicjami Ligi Narodów, w sprawie prowadzenia **polityki zagranicznej Gdańska przez Polskę.** Po wyczerpującej dyskusji podpisano protokół **uznający dezyderaty rządu polskiego.** Protokół ten będzie dzisiaj przedstawiony Radzie Ligi Narodów do podpisania.

POWRÓT MINISTRA SKIRMUNTA.

Warszawa, 18 maja (Tel. wł.) Wbrew doniesieniom, wyjazd ministra Skirmunta z Genuy nastąpi dopiero w sobotę. W Wiedniu minister zatrzyma się przez poniedziałek i wtorek i w ciągu tych dni odbędzie narady z naszymi posłami, akredytowanymi przy rządach państw, wchodzących w skład małej ententy, którzy w tym celu **zjadą się do Wiednia.** Przyjazd ministra Skirmunta do Warszawy oczekiwany jest dopiero **we czwartek przyszłego tygodnia.**

STANOWISKO MINISTRA ROLNICTWA.

Warszawa, 17 maja (AW). »Rzeczpospolita« donosi, iż w ostatnich dniach zwrócono się do p. Bnińskiego, prezesa Izby Rolniczej wielkopolskiej z prośbą, by ten **objął tekę ministra rolnictwa.** P. Bniński jest wybitnym znawcą spraw rolnictwa. Przybył on do Warszawy wczoraj i odbył w powyższej sprawie **naradę z premjerem Ponikowskim.**

WYJAZD POSŁA RUMUŃSKIEGO.

Warszawa, 17 maja (AW). Poseł rumuński **p. Florescu wyjeżdża na dwa tygodnie z Warszawy.** Zastępować go będzie w czasie jego nieobecności charge d'affaires p. Ciunta.

POLSKO-ROSYJSKA KONFERENCJA KOLEJOWA.

Lwów, 17 maja (AW). »Gazeta Poranna« donosi, że **konferencja kolejowa polsko-rosyjska** rozpocznie wkrótce swe obrady. Delegacja sowiecka na tę konferencję wyjechała już z Kijowa do Podwołoczysk.

UKRAIŃCY ZAMIERZAJĄ PERTRAKTOWAĆ Z POLSKĄ.

Lwów, 17 maja (AW). »Gazeta Codzienna« dowiaduje się, że wśród wiedeńskich kół emigracji ukraińskiej **wskutek fiaska polityki Petruszewicza w Genui,** zarysowują się obecnie

---

STEFANJA TATARÓWNA.

U źródła miłosierdzia

(Z cyklu »Gotyki«).

Sala była przyciemniona z wąskiemi, gotyckiemi okienkami z rybiej błony, w klasztorze pustym, zdala od miasta i od wszystkiego, co żyje. Bo nawet las w pobliżu nie szumiał, nie poruszała się woda, wypalono naokoło trawę i wszystkie kwiaty, aby nic nie łączyło ludzi z tem przeklętem miejscem.

Tylko najnieszczęśliwsi z nieszczęśliwych męczyli się tu w ostatecznej nędzy przed zgonem. Żaden z nich już świata oglądać nie miał, ani zobaczyć raz słońca, ani uśmiechnąć się jedyny raz do kogoś drogiego, ani spojrzeniem powitać przyjaciół, ani podać rękę drugiej istocie. Nie czekało ich tu na ziemi nic, prócz męki i śmierci.

Trędowaci.

Jedna tylko istota zdrowa zamieszkała z nimi dobrowolnie, skazawszy się sama na to, że nie wróci do świata i śmierć znajdzie z nimi. Śmierć, wybawicielkę od gorszej jeszcze męki. Ubrana była w szarą zgrzebną suknię, ucięte miała złote, do ziemi wpierw spływające włosy.

Młoda — nie mogła mieć wiele nad lat 20. Twarz jej i ręce przeźroczyste niemal, alabastrowej białości. Oczy dwie tajemnice, dwie róże mistyczne, pełne niezgłębionego smutku, zamyślenia i jakiegoś nieziemskiego już ukochania. Zdawało się, że szła z nich miłość, która z niewiadomego wyrwawszy się źródła, rozlała się na świat, a tak była potężna, że świat cały pomieścić jej nie mógł i topiła się, rozlewała gdzieś w nieskończoność — a tak była jasna, że zdaje się ze samem słońcem zmieniłaby się mogła i jeszcze przy niem nie zbladła.

Wodziła wzrokiem po chorych, leżących w niewypowiedzianych mękach i czytała im mądrość ostatnią. Chciała, by słowa, co wyszły z mędrca głowy, padały balsamem na ich rany i wpływem duszy pozwoliły znosić ból ciała.

»Szczęście prawdziwe osiągnie dopiero ten, kto już nie pragnie niczego na ziemi, ani nawet końca swej męki. Jeśli mu obojętne życie i śmierć, cierpienie i radość, smutek i wesele«.

Podniosła głowę z nad książki i zamyśliła się w sobie. — Jakże ci daleko Marto do tego szczęścia. — O jakże mi daleko! Czy je osiągnie kiedy dusza? Im więcej osiągnąć pragnę, tem lepiej widzę niezmierną długość drogi. — A jakże osiągną ją ci nędzarze?

A owi nędzarze słuchali, bowiem z ust jej szedł jakiś dziwny, kojący potok, którego dźwięk sam zdawał się goić rany. — W tym dźwięku mówiła dobra, przeczysta dusza — a patrząc na nią, znajdowali ukojenie męce.

Więc wołali, wyciągając ręce: Czytaj nam Marto, czytaj nam siostro jedyna — mów do nas słowa pociechy.

Bym mogła zapomnieć — nie pragnąć. — By był choć jeden taki moment w życiu, w którymbym zapomniała. Bo gdyby przyszedł taki błysk jeden szczęśliwy, to po nim przyszedłby drugi, a potem mogłoby się wlać na mnie światło zapomnienia. Światło, w którembу dusza spokój znalazła wieczysty. By na mnie nie patrzały te oczy.

Lecz gdy uniosła z nad książki głowę, to wszędzie zamiast chorych jęczących, widziała te jego oczy. Drgały w powietrzu, szły do niej żywe, światła pełne, umiłowania pełne i pamięci tego bezmiernego nie na człowieka już szczęścia.

Usta wyszeptały: Janie — tak cicho, że słyszećby mógł duch jeno to zawołanie.

Ale oczy nie znikały, owszem, stawały się coraz wyraźniejsze, coraz piękniejsze i więcej a więcej mówiące. O! Jęk ze zbolałych piersi. — Odejdźcie oczy! — Nie odchodziły, odejść nie mogły, oderwać się od nich nie było sposobu. Bo choć opuściła źrenice, choć je zakryła rękami, to światło ich moc miało przedziwną, przenikającą dłonie i kości i szło aż w głębie duszy. Więc, by się od nich wyzwolić, spojrzała znów w karty księgi i czytać poczęła tchem jednym:

»Błogosławiony człowiek cierpiący, albowiem przez mękę swoją płaci za winy świata. Ciężar męki jest jak ciężar najdroższego metalu, który wykupuje zmazy świata«.

Siostro Marto — więc my za zmazy świata cierpieć mamy? A cóż dla nas, co dla nas z tej męki?

Więc ona jakby w odpowiedzi czytała im dalej:

»Człowiek cierpiący czyści swą duszę z pyłu ziemi, iżby się wyzwoliła i jako ptak niebieski odleciała z ciała już bez zmazy«.

Piersi jej wznosiły się w cichem westchnieniu. O wyzwolenie, wyzwolenie od wspomnienia. Bym mogła nie pamiętać — nie pamiętać choćby jedną chwilę.

Ale za oczyma, które szły do niej z powietrza, wyłaniały się usta najdroższe na ziemi i szeptały, szeptały słowa kwiaty, słowa płomienne, róże i tajne lotosy woniejące, muzyki pełne i niebiańskiej błogości. Wbijają się w jej usta rozchylone, czekające, giną w szczęściu i ekstazie zapomnienia.

Jęknął któryś chory, pytać począł z bólu:

— Siostro Marto, dlaczego podniosłaś oczy od książki? Z tej książki idzie balsam na nasze rany.

A ona złożyła książkę i stanęła przy tym, który to mówił. Twarz jego była cała okryta wrzodami, z których sączyła się żółto-sina materja. Spływała na szyję i piersi — a że one także były wrzodami pokryte, łączyła się z materją przez nie wydaną i drażniła więcej jeszcze tem spadaniem.

Więc Marta, zamiast odpowiadać mu, ujęła swą białą, maleńką ręką garstkę szarpi i zmywać poczęła straszne, ropiejące rany. A zdawało jej się, że przez wpatrzenie się w tę przepaść bólu i obrzydliwości ciała, zatapia pamięć o Janowem spojrzeniu. A czyniła to ran obmywanie z taką miłością, jakby odpowiadając na słowa Janowe, że chory nie czuł dotknięcia ran, tylko swe bolejące, męką oszpecone oczy wbił w jej twarz i przez tę jedną chwilę nie widziała oczu tamtych. A gdy nie widziała, zrobiło jej się tak lekko na piersi, jakby z niej zerwał ktoś szarpiącego ptaka, który szponami wbijał się w ciało. I zanurzała dłonie w tych okropnych wrzodach bez wstrętu, z radością dziwną i wielką, by przedłużyć tę chwilę jedyną, pierwszą od chwili rozstania.

(C. d. n.).

pewne tendencje do podjęcia bezpośrednich pertraktacyj ugodowych z Polską.

SPRAWA MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH W CZECHACH.

Praga, 17 maja (PAT). Dzienniki donoszą, że do Komisji, która na podstawie uchwały Rady Ligi Narodów za zgodą rządu czeskiego ma przestudjować stosunki mniejszości narodowych w Czechosłowacji, **dopuszczeni będą także przedstawiciele mniejszości narodowych.**

PROJEKT PODRÓŻY POINCAREGO DO LONDYNU.

Wiedeń, 17 maja (PAT). »Neue Freie Presse« cytuje informacje paryskiego »Journala« z Londynu, że możliwe jest, iż **Poincare w najbliższych miesiącach odwiedzi Londyn.**

NIEMIECKO-ROSYJSKA TAJNA UMOWA WOJSKOWA.

Londyn, 17 maja (PAT). »Times« donosi, że do Londynu nadesłano materjały, które stwierdzają **istnienie tajnej umowy wojskowej między Niemcami a Rosją**, zawartej równocześnie z traktatem w Rapallo.

Drożyzna w uzdrowiskach

Sprawa drożyzny, rosnącej z dnia na dzień, nie schodzi ze szpalt dzienników. W ostatnim czasie z okazji zbliżającego się sezonu, poruszyły dzienniki również stosunki drożyźniane w uzdrowiskach i letniskach. Sprawę tę jednak przedstawia się w prawie w ten sposób, jakby drożyzna ta panowała wyłącznie — w uzdrowiskach. Na podstawie zapisków, każda gospodyni domu może łatwo stwierdzić, że ceny artykułów spożywczych w porównaniu z cenami w jesieni r. z., uległy znacznej podwyżce. W stosunku proporcjonalnym do wzrostu cen za artykuły spożywcze, wzrósł także naturalnie koszt utrzymania dziennego. — Można tedy przyjąć, że koszt utrzymania dziennego nie powinien w uzdrowiskach przekraczać o wiele (najwyżej 20%) kwoty, którą na ten cel wydać musimy dzisiaj w Warszawie, lub Krakowie, powiększonej naturalnie o koszt mieszkania. Ten koszt mieszkania musi być w uzdrowiskach dość znaczny, aby kapitał, włożony w budowę domów, mógł się należycie oprocentować w krótkim sezonie. Cennika hotelowego nie możnaby stosować z reguły do każdego domu, względnie hotelu w uzdrowiskach, gdzie koszt budowy domów letnich, prawie wyłącznie drewnianych, był kilkakrotnie niższy, gdzie wyjątkowo spotyka się pokoje z piecami, wodociąg, kanalizację, światło elektryczne, dzwonki, telefony, wygódki elektryczne, halle, piękne i obszerne korytarze — gdzie w tych pokojach urządzenie więcej niż skromne, w zupełności z którem lepszy materjał ostateczną lichą pościelą. Jakąż więc miarę zastosowaćby należało, aby rzeczowo i sprawiedliwie ocenić wartość czynszową mieszkań hotelowych lub pensjonatowych w uzdrowiskach? Takie wypadki, jak żądanie gazdów rabczańskich i zakopiańskich po 300—500.000 Mkp. za sezon, za — nawet 2 miljony (!) za dwa pokoje, domki drewniane bez żadnych wygód i komfortu — nie są wprawdzie regułą, ale zdarzają się dość często i dowodzą, że zaraza spekulacji i paskarstwa objęła również nasze uzdrowiska i letniska, i przekroczyła już granice, zakreślone ustawą z 2 lipca 1920 r.

Zakrawa wprost na żart, że chorobie tej ciężkiej uległy i zakłady państwowe, a szczególniej zakład państwowy w Krynicy, który lokatorom swoim kontraktowym podwyższył komorne na rok 1922 do sumy około 500 razy większej w stosunku do czynszu przedwojennego, a funkcjonarjuszowi swojemu, dyrektorowi zakładu wodoleczniczego, drowi J. Jasieńskiemu, którego pobory służbowe wynoszą zaledwie 5000 w roku, przez cały sezon, wyznaczył komorne w kwocie 200 tysięcy marek. Nie do uwierzenia, a jednak prawdziwe! Jest rzeczą jasną, że tacy właściciele popełniają przestępstwo, przewidziane w ustawie, za które grozi im więzienie do lat trzech i grzywna do wysokości 2 miljonów marek.

Władze mają więc w rękach środek na ukrócenie lichwy mieszkaniowej w uzdrowiskach i letniskach — należy tylko z niego zrobić odpowiedni użytek.

Aby jednak określić rzeczowo wartość czynszową mieszkań, wynajmowanych letnikom, powinny powiatowe komisje do badania cen i zysków być odpowiednio zorganizowane i uzupełnione zastępcami interesów mieszczan. Komisje te winny się zająć między innemi oszacowaniem wszystkich pokoi, wynajmowanych letnikom, także i w domach prywatnych — i ustanowieniem wysokości czynszu. Cena ustanowiona przez komisję, winna być uwidoczniona w pokoju, a pobieranie wyższego czynszu winno pociągać za sobą skutki przewidziane w ustawie.

Dość znaczną rubrykę kosztów stanowią wydatki na kąpiele i zabiegi lecznicze. Cena kąpieli powinna być kalkulowana uczciwie, po kupiecku, z 20% zyskiem. Pobieranie nadmiernych zysków z tego źródła powinno być, w myśl powołanej ustawy o lichwie, wstrzymane i w razie przekroczenia karane.

Rozumie się samo przez się, że ceny lichwiarskie zwalczać należy na każdem polu, nietylko w hotelach i pensjonatach, ale także w restauracjach, u kupców, rzeźników, dorożkarzy — a przedewszystkiem u dostawców codziennych środków spożywczych. Nie można się spodziewać, aby gmina, która w pierwszym rzędzie powołaną byłaby do zwalczania lichwiarzy, mogła walkę z nimi skutecznie prowadzić, gdyż na przeszkodzie stają względy polityczne lub partyjne. Walkę skuteczną prowadziłaby bezstronna władza administracyjna państwowa, o ileby tej sprawy uczciwie się jąć chciała. Ale wydawanie przy biurku najlepszych nawet zarządzeń, które zwyczajnie dopiero pod koniec sezonu zjawiają się w uzdrowiskach, celu tego nie osiągnie. Nasuwa się tu sama przez się myśl, że przeciw lichwie tak dawna instytucja rządowych komisarzy zdrojowych powinna być wskrzeszona, a zakres ich działalności rozszerzony także na sprawy, stojące w ścisłym związku z drożyzną. Tylko takiemu komisarzowi rządowemu, wyposażonemu w odpowiednie instrukcje i pełnomocnictwa, możnaby oddać z zaufaniem ochronę chorych i letników przed lichwą. — Techniczne przeprowadzenie tej akcji nie powinno przedstawiać zbyt wielkich trudności. (Jak wiadomo, zarządzenia w tym kierunku wydało już województwo krakowskie. Przyp. red.).

Co najmniej zdziwienie wywołać musi okoliczność, że akcji sanacyjnej nie daje początku ministerstwo zdrowia publicznego, które z natury rzeczy powołane jest do tego, aby w interesie podniesienia ogólnej zdrowotności w państwie, uprzystępnić uzdrowiska i letniska jak najszerszym warstwom społeczeństwa. Uzdrowiska nie są i nie powinny być tylko przedsiębiorstwem dochodowem, dlatego też ustawa zdrojowa zalicza je do rzędu zakładów użyteczności publicznej. — Istnienie i działalność ich skuteczna opierać się musi na gruncie ważnych ideowych podstaw. W działalności dotychczasowej ministerstwa zdrowia publicznego na polu rozszerzania zbawiennej działalności uzdrowisk na wszystkie warstwy ludności, ten ideowy kierunek gdzieś się zatracił, na pierwszy zaś plan występuje chęć wyciśnięcia z państwowych zakładów zdrojowych za wszelką cenę jak największych dochodów! System taki wyklucza już z góry od korzystania z uzdrowisk klasę robotniczą, drobne mieszczaństwo i inteligencję pracującą. Cóż się więc stało z temi zakładami użyteczności publicznej, do jakich ustawa zalicza uzdrowiska? Wyjaśnił to niedawno trafnie na zebraniu lwowskiego Towarzystwa hygienicznego, dyrektor okręg. Urzędu zdrowia, dr Mikołajski, stwierdzając, że »niesłychana dotychczas frekwencja wywołała znaczne pogorszenie warunków leczniczych, brak mieszkań, łazienek i t. d. Na tem tle powstała lichwa i zmonopolizowanie zdrojowisk na rzecz ludzi bardzo bogatych«. — W ten więc sposób ministerstwo zdrowia publicznego stwarza warunki, sprzyjające rozwojowi drożyzny i lichwy w uzdrowiskach i letniskach, bo za przykładem administracji zakładów państwowych pójdą i zarządy zakładów, będących własnością prywatną. — Taka gospodarka, społecznie szkodliwa, nie powinna być dłużej tolerowaną, albowiem »salus reipublicae suprema lex!«

Jeżeli zaś akcja przeciwdrożyźniana w ostatnich tygodniach podjęta przez ministra skarbu, dra Michalskiego, ma objąć także uzdrowiska i letniska, to życzyćby sobie należało, aby stosunki drożyźniane w uzdrowiskach państwowych wzięto przedewszystkiem pod rozwagę.

Jest już czas najwyższy, aby ktoś przezorny i energiczny, zajął się temi sprawami i uzdrowiska nasze wprowadził znowu na tory prawdziwego i zdrowego rozwoju. — Czas najwyższy, powtarzam, bo już u naszych sąsiadów rozpoczęła się na dobre ofenzywa na zdobycie polskich pacjentów i letników, a kalkulacja kosztów wykazuje, że bogdaj czy dzisiaj już taniej leczyć się nie możemy u Niemców!

Dr Zygmunt Wąsowicz.

Postęp robót około odnowienia Wawelu

Kraków, 18 maja.

W ostatnich tygodniach prace około odnowienia Wawelu znacznie się wzmogły. Przygotowany w wielkiej ilości w okresie zimowym materjał kamieniarski, jak: przeźrocza (ornamentowe płyty), laski (stylowe obramowania odrzwi i okien), gzymsy i t. d., jest obecnie użytkowany przy budowie gotyckiego pawilonu. Tu przeważnie skupiły się wszystkie roboty, to też wre tu gorączkowa praca. Wskutek wielkiego zniszczenia, jakiemu uległa ta część zamku, restauruje się tu z gruntu niemal każdy poszczególny fragment, każdą fasadę. Nadto zwały kamienia okazały się tak nadwątlone i nadkruszone, że musiano je w znacznej mierze zastąpić nowemi ciosami kamienia. To też praca ogromnie żmudna powoli posuwa się naprzód, aczkolwiek forsowana jest rękami kilkudziesięciu robotników przy ustawicznym dozorze niezmordowanego kierownika robót restauracyjnych, prof. dra Szyszko-Bohusza. Pawilon gotycki odnowiono dotąd do wysokości około 18 metrów, wysokość zaś drugiego piętra będzie osiągnięta do dwóch miesięcy. Restauracja całego pawilonu będzie ukończoną z początkiem jesieni br.

Pewna część robotników zajęta jest następnie około obsadzania okien w »Kurzej stopce«. Prace te dobiegają końca, jak również i domurowanie kamiennych gzymsów, lasek i t. p. W najbliższych tygodniach rozpocznie się pokrywanie dachu »Kurzej stopki« miedzianą blachą, co potrwa mniej więcej do końca lata b. r. W międzyczasie podjęte będą roboty około odnowienia kopułki zamkowej, która to kopułka wraz z tak zwaną »Latarnią«, to jest wieżyczkowem zakończeniem, wystaje pomiędzy pawilonem gotyckim a wieżą Zygmuntowską. Kopuła ta bezpośrednio po jej odnowieniu zostanie pokryta miedzianą blachą. W toku są też roboty nad zasklepieniem dwóch sal zamkowych pierwszego piętra. Prace te jednak prowadzone bywają w okresie deszczowym, gdy roboty zewnętrzne odbywać się wówczas nie mogą.

Kierownictwo robót restauracyjnych na Wawelu przystąpiło w ostatnich dniach do przebudowy czterech sal w gmachu poszpitalnym, celem umieszczenia w nich 19 arrasów, jakie niedawno uzyskano z Rosji drogą rewindykacji. Ponieważ każda z tych sal jest wysoką zaledwie na 4 metry, a poszczególne gobeliny sięgają blisko 5 metrów, szerokość ich zaś wynosi 9 metrów, przeto musiano wybić sklepienie między pierwszem a drugiem piętrem, by w ten sposób swobodnie rozwiesić arrasy na ścianach.

Nadto regulowane są stoki wzgórza zamkowego na przestrzeni od bramy herbowej do »Kurzej stopki«. Nad murem »cegiełkowym« skopują robotnicy szkarpy, równając i szutrując na kilka metrów szeroki taras, okalający zamek. Taras ten wydaje się obecnie znacznie wzniesiony, świeżo jednak usypana ziemia niebawem spadnie, wskutek czego poziom tarasu znacznie się obniży. Regulowane obecnie stoki dla uchronienia ich od obrywania się, zostaną obsiane trawą, podobnie, jak stoki wzgórza Wawelu od strony plant. Nadto chodnik, na 1 metr szeroki, ciągnący się wzdłuż muru »cegiełkowego« do samej bramy herbowej, wysadzono żywopłotem, podobnie, jak i wąski chodniczek, biegnący równolegle po przeciwległej stronie.

Dzięki pomocy społeczeństwa, które w niesłabnącem tempie łoży na restaurację Wawelu, odnowienie Zamku może posuwać się należytym krokiem. Dotychczasowe wpływy »cegiełkowe« dochodzą 76 miljonów marek. Zważywszy na olbrzymie koszta robocizny (dzienna wypłata 148 robotnikom, zajętym przy budowie, wynosi 200 tysięcy Mkp.) i materjału (n. p. 1 metr kamienia potrzebnego w wielkich ilościach do odnowienia pawilonu gotyckiego, kosztuje 30.000 Mkp.), łatwo zrozumieć, że należyte prowadzenie robót umożliwia jedynie niesłabnąca ofiarność publiczna. Rząd przyczynia się do restauracji Wawelu nieznaczną kwotą, na bieżący bowiem rok wyasygnował zaledwie 7 miljonów Mkp.

Świat się wciąż wykoleja...

I.

Świat się wciąż wykoleja. Rzucony w przestworze,
Wiruje z jakąś wściekłą, upartą niemocą
Szlakami, gdzie się gwiazdy jego — próchnem złocą.
I wciąż się rozbijając, rozbić się nie może.

Podobny do pociągu przedziwnej budowy,
Co pada roztrzaskany i znowu się zrywa,
By w dal szaleć — świat pędzi przez bytu ogniwa
Co chwila rujnowany i co chwila nowy.

Katastrofy się mnożą w łańcuch szczero-krwawy,
Rosną trupy, łez ludzkich nurt wrzący się leje,
Dopóki nie nadejdzie wielka katastrofa,
Gdy świat się zakołysze, wyskoczy z oprawy,
W której kreślił przez wieki swe tragiczne dzieje,
I — skończony — zamilknie jak umarła strofa!

II.

A może świat nie zmilknie jak umarła strofa;
Nie runie nagle cały w przepaść nieistnienia;
Może tylko katastrof film krwawy się zmienia;
Lecz nigdy nie nadejdzie wielka katastrofa.

Może nigdy naprawdę świat konać nie będzie;
Nie rozsypie się w nicość jak nocne straszydło;
Ale w drapieżne życia pochwycony sidło,
Wirować będzie ciągle w szalonym rozpędzie.

I niby jakiś straszny pociąg łez i śmierci,
Co wwierca się z szaleństwem przez wieczności cienie
W coraz to rozmaite czasy i przestrzenie,
Których kresu się jednak nigdy nie dowierci,
Świat w bólu, uderzając słońcami o słońca,
Wykolejać się będzie... bez końca... bez końca...

Wacław Grabiański.

KRONIKA

Kraków, 18 maja.

NOWE CENY ŚRODKÓW CODZIENNEJ POTRZEBY. Na wczorajszem posiedzeniu komisji dla badania cen ustanowiono następujący cennik: Mięso w sklepach i jatkach za 1 kilogram wołowiny 480 Mkp. (na placach 460 Mkp.), bez dokładki 580 Mkp. (na placach 550 Mkp.), polędwica 590 Mkp. (na placach 560 Mkp.), cielęcina 360 Mkp. (na placach 320 Mkp.), baranina 350 Mkp. (na placach 310 Mkp.). Koszerne mięso o 20 Mkp. na 1 kg. droższe. Podwyższono z wędlin jedynie mięso siekane i kiełbasę siekaną z 560 Mkp. na 620 Mkp.

Ceny chleba i bułek w piekarniach są tesame, jedynie w sklepach podwyższono cenę chleba o 5 Mkp. na 1 kg., cenę bułek zaś o 1 Mkp. na jednej sztuce.

Sól warzonka hurtownie za 1 kg. 85 Mkp., w sprzedaży drobnej 95 Mkp. Sól mielona 52 Mkp. i 62 Mkp., kuchenna zaś 51 i 60 Mkp.

Węgiel, jak już donosiliśmy, będzie kosztował za 1 cetnar metr. (ulica Pawia) 1.490 Mkp., wagon loco Kraków 141.411 Mkp., w handlu drobnym 1 cetnar metryczny 1.640 Mkp., u grosistów zaś 1.590 Mkp.

OPŁATA PAŃSTWOWEGO PODATKU PRZEMYSŁOWEGO. W miejsce podatku zarobkowego b. austrjackiej ustawy o podatkach bezpośrednich wprowadzony został w Małopolsce od 1 stycznia b. r. państwowy podatek przemysłowy. Podatek przemysłowy, składający się z podatku zasadniczego i dodatkowego, opłacają:

1) Przedsiębiorstwa handlowe, w tej liczbie przedsiębiorstwa kredytowe i ubezpieczeniowe, pośrednictwa handlowe, wszelkiego rodzaju dostawy;

2) przedsiębiorstwa przemysłowe, zakłady fabryczne (w tem fabryczno-górnicze, rzemieślnicze, górnicze i przewozowe);

3) osobiste zajęcia przemysłowe i

4) samodzielne wolne zajęcia zawodowe.

Zasadniczy podatek przemysłowy opłacać należy przez wykupienie świadectw przemysłowych, wydawanych z góry na rok. Świadectwa przemysłowe mają być opłacane na każdy zakład handlowy lub przemysłowy, oraz na każdy proceder lub osobiste zajęcie przemysłowe.

Druki na deklaracje zakładów handlowych i przemysłowych, potrzebnych do otrzymania świadectw, wydają bezpłatnie kasy skarbowe. — Ustawowy termin do uiszczenia zasadniczego podatku przemysłowego na rok 1922 wyznaczony został dla b. dzielnicy austrjackiej najpóźniej do końca czerwca b. r.

Termin wydawania świadectw przemysłowych i pobór zasadniczego podatku przemysłowego będzie podany do wiadomości wkrótce przez władze skarbowe.

PRZEDŁUŻENIE SĄDÓW DORAŹNYCH. Komenda korpusu krakowskiego rozlepiła na murach miasta obwieszczenie o przedłużeniu ważności sądów doraźnych na wojskowych, obowiązującem na mocy rozporządzenia ministerstwa spraw wojskowych. W obwieszczeniu tem wyszczególnione są rodzaje zbrodni, podlegających karze śmierci.

PORANEK KU CZCI RODAKÓW ZA OCEANEM. W niedzielę dnia 21 bm. odbędzie się stosownie do polecenia ministra W. R. i O. P. uroczysty poranek ku czci Braci Polaków za Oceanem, urządzony staraniem Akademji Handlowej dla młodzieży tego zakładu w teatrze im. J. Słowackiego. Poranek ten uświetniony zostanie występem znakomitego artysty operowego p. M. Jachny.

O POMOC DLA TOW. OCHRONY DZIECI I MŁODZIEŻY. Magistrat zezwolił zach. gal. Tow. ochrony dzieci i młodzieży w Krakowie, podjąć akcję zyskiwania członków i inkasowania wkładek przez 36 osób, zaopatrzonych w odpowiednie legitymacje, a to przez obchodzenie co miesiąc urzędów, instytucyj i osób prywatnych.

ROZSTRZYGNIĘCIE KOKURSU NA REGULACJĘ ZAKOPANEGO. W podanym onegdaj wyniku konkursu na regulację Zakopanego, skutkiem przestawienia nazwisk zaszła pomyłka. Mianowicie I nagrodę otrzymał arch. Karol Stryjeński junior, nagrodę II arch. Heizmann i inż. Piotrowski. Dalsze dwie równorzędne nagrody otrzymali: a) prof. Ekielski, b) arch. St. Wąs i inż. Skopiński.

SP. MIECZYSŁAW BOCHENEK, zmarły tragiczną śmiercią w Paryżu kierownik biura dla spraw wychodźców, urodził się w roku 1882 w Krakowie, jako syn prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, śp. Lucjana Bochenka. Sp. Mieczysław ukończył studja prawnicze ze stopniem doktora. Wojna zaskoczyła go w Ameryce. Na pierwszą wiadomość o jej wybuchu powraca do Krakowa i zaciąga się w szeregi 1-go Legjonu, gdzie z szeregowca dosługuje się stopnia podporucznika. Brat jego, Lucjan, odznaczył się w kawalerji w bitwach z bolszewikami, zyskując order Virtuti militari i szlify szefa szwadronu.

Znanem jest również w Polsce imię drugiego jego brata, dziś już nieżyjącego, Adama, lekarza, który powołany na katedrę anatomji w Uniwersytecie Jagiellońskim zyskał uznanie podręcznikiem anatomji, którego ostatnich kart nie pozwoliła mu skończyć śmierć przedwczesna. Śp. Mieczysław pod koniec wojny wszedł do służby rządowej, gdzie od najniższego stopnia dosłużył się stopnia radcy ministerjalnego. W uznaniu jego zdolności wysłano go do Paryża z początkiem r. 1920 dla zorganizowania Biura dla spraw wychodźczych. Na tem stanowisku położył rzeczywiście wielkie zasługi.

WYWŁASZCZENIA. Okręgowa Komisja ziemska w Krakowie uchwaliła w ubiegłym tygodniu przymusowy wykup nadwyżek następujących obszarów dworskich: 1) dóbr klucza dębickiego, własność hr Raczyńskich; 2) dóbr Śledziejowice, własność p. Niedzielskiego; 3) dóbr Nidek, własność p. Walicy.

EMIGRACJA ZAROBKOWA DO AUSTRJI. Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Oświęcimiu poszukuje robotników rolnych, a głównie robotnic rolnych na wyjazd do Austrji.

UJĘCIE UMYSŁOWO CHOREGO WŁAMYWACZA KASOWEGO. Zbiegły przed kilku dniami z zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie, znany włamywacz kasowy Walerjan Krzemień, został wczoraj ujęty przez organa policji w chwili, gdy wygrzewał się do słońca nad brzegiem Wisły u wylotu ul. Dietlowskiej. Krzemienia odstawiono do Zakładu w Kobierzynie.

WŁAMANIE. Onegdaj niewyśledzeni sprawcy włamali się do mieszkania p. Marji Kozłowskiej przy ul. Żółkiewskiego 63 i skradli garderobę wartości około 300.000 mk.

ARESZTOWANIE. W restauracji Sary Kluger przy ul. Starowiślnej 1, dokonano w ostatnich czasach kradzieży wódek, nakrycia stołowego itp. na łączną kwotę 100.000 mk. W toku dochodzeń aresztowano sprawców tych kradzieży w osobach Katarzyny Grzesiak, lat 18, służącej Klugerowej, Szymona Hemerlinga recte Rumella, lat 16, pomocnika handlowego u Klugerowej i dawnej służącej Róży Scheer, lat 16. Znaczną część skradzionych rzeczy odebrano od złodziei.

KRADZIEŻ. Wczoraj jakiś kieszonkowiec skradł na targu tandetnym p. Franciszkowi Ziobrowi z kieszeni 14.000 mk., poczem zbiegł. Poszkodowany zauważył w czas brak pieniędzy i puścił się w pogoń za opryszkiem, którego przy pomocy przechodniów przytrzymał i oddał w ręce policji. Jest to znany kieszonkowiec Bronisław Skringer, lat 19. Złodziej porzucił podczas pościgu pieniądze, z których poszkodowany zdołał odebrać 11.800 mk. Resztę rozniósł wiatr.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 maja br. o godz. 5 po południu. Porządek dzienny: Dr Piotr Bieńkowski. 1) O wazach hellenistycznych w zbiorach krakowskich; 2) Ze studjów nad płaskorzeźbami rzymskiemi. Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

»FOTOGRAFJE »DUCHÓW« I KRYTYKA SPIRYTYZMU«. Wobec przepełnienia sali we wtorek, wskutek czego wiele osób odejść musiało od kasy, odczyt p. L. Szczepańskiego pt. »Fotografje »duchów« i krytyka spirytyzmu«, ilustrowany obrazami świetlnemi, będzie powtórzony w piątek 19 bm. o godz. 7 w. w sali Muzeum przemysłowego (Smoleńska 9). Cały dochód na cele Tow. metapsychicznego. Wstęp dla członków 50 mk., dla gości 100 mk.

NA WALNEM ZGROMADZENIU TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO W KRAKOWIE w dniu 12 bm. wybrany został jednogłośnie p. Jan Götz Okocimski (junior) prezesem tego Towarzystwa.

DRUGI ZJAZD POLSKICH INŻYNIERÓW KOLEJOWYCH odbędzie się w Wilnie dnia 8, 9 i 10 września br. Bliższych wiadomości udziela krakowskie Koło inżynierów w Dyrekcji kolejowej.

Z kraju i ze świata

ROCZNICA KONSTYTUCJI 3 MAJA W PARYŻU. Obchód rocznicy 3 Maja rozpoczął się uroczystem nabożeństwem, urządzonem staraniem »France-Pologne« w kościele polskim »Assomption«. Na nabożeństwo zgromadziło się mnóstwo publiczności. Instytucje polskie oficjalne stawiły się »in gremio« w osobach wszystkich członków poselstwa i konsulatu, oraz wojskowej misji zakupów. Słowo od ołtarza wypowiedział ksiądz Dyla, dziękując zebranym za tak liczne przybycie. Nabożeństwo zakończyło się odśpiewaniem przez obecnych, oraz przez chór dzieci z zakładu św. Kazimierza hymnu: »Boże, coś Polskę!« Popołudniowa manifestacja w Sorbonie, staraniem »France-Pologne« i Związku wielkich stowarzyszeń francuskich, wypadła pod każdym względem imponująco. Wieczorem w salonach poselstwa, w imieniu nieobecnego posła, wezwanego do Genuy, podejmowali bardzo licznie przybyłą kolonję polską: małżonka posła, Maurycowa hr. Zamoyska, oraz radca poselstwa, p. Józef Wielowieyski.

ASTRONOMOWIE POLSCY U PAPIEŻA. — Z Rzymu donoszą: Na audjencji, udzielonej w d. 10 b. m. członkom międzynarodowego kongresu astronomów w Rzymie, papież Pius XI. zwrócił się po polsku do astronomów krakowskich: prof. Banachiewicza, delegata Akademji Umiejętności, oraz p. Witkowskiego, ze słowami: »Niech będzie pochwalony« i »Niech żyje Polska!« Podczas audjencji papież wygłosił przemówienie o potrzebie zgody między narodami, ku czemu powinni pracować i uczeni.

PRZEDSTAWICIEL POLSKIEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ U PAPIEŻA. Z Warszawy telefonują nam: Jak z Rzymu donoszą, papież przyjął na prywatnej audjencji przedstawiciela polskiej młodzieży akademickiej, Balińskiego-Jundziłła, który imieniem katolickiej młodzieży polskiej złożył hołd papieżowi.

OBIAD NA CZEŚĆ USTĘPUJĄCEGO MINISTRA B. DZIELNICY PRUSKIEJ. Z Warszawy telefonują nam: Prezydent ministrów, Ponikowski, wydał wczoraj obiad na cześć ustępującego ministra byłej dzielnicy pruskiej, Wybickiego, oraz podsekretarzy stanu dra Wachowiaka i dra Seydy. W obiedzie wzięli udział ministrowie, oraz dyrektorzy departamentów prezydjum Rady ministrów.

BADANIE STANU OSADNICTWA WOJSKOWEGO. Z Warszawy telefonują nam: W przyszłym tygodniu wyjeżdża na kresy specjalna komisja sejmowa, celem zbadania stanu osadnictwa wojskowego.

OBRAZY CZYNÓW ORĘŻA POLSKIEGO. Z Warszawy donoszą: Muzeum narodowe i muzeum wojska zawarły umowę z Wojciechem Kossakiem o namalowanie 12 wielkich obrazów, odtwarzających najwybitniejsze czyny oręża polskiego od czasów najdawniejszych do chwili obecnej. Dzieła te poprzez Grunwald, Wielkie Łuki, Pskow, Kircholm, Chocim, Wiedeń, Sommosierrę, Grochów, Wolę, aż po zwycięski bój nad Wisłą, utrwalą wiekopomny heroizm przodków i współczesnych naszych, wskazując potomnym drogę obowiązku, honoru i chwały.

WSTRZYMANIE WYWOZU ŚRODKÓW ŻYWNOŚCI. Z Warszawy telefonują nam: Główny urząd przywozu i wywozu odmówił szeregowi firm pozwolenia na wywóz środków żywności z kraju. Firmy te, są to przeważnie przedsiębiorstwa wielkopolskie.

O BUDYNEK DLA SENATU. W prezydjum Rady ministrów odbyło się w Warszawie posiedzenie komisji w sprawie pomieszczenia przyszłego senatu polskiego. Komisja doszła do wniosku, aby do obecnego budynku sejmowego dobudować salę posiedzeń, budynki zaś, zajęte teraz przez instytut bakterjologiczny, przekazać na kuluary i podręczne ubikacje senatu. Czas wykonania budowy określono najpóźniej na marzec 1923 r., z uwagi na wewnętrzne urządzenia, które muszą być dla sali posiedzeń odpowiednio zaprojektowane i dostosowane.

AGITACJA PRZECIW MONOPOLOWI TYTONIOWEMU. Z Warszawy donoszą: Do jakiego stopnia sięgają zabiegi prywatnych właścicieli fabryk tytoniowych w Sejmie, świadczy fakt, że na drzwiach Klubu »Wyzwolenia« wywieszono następujące ogłoszenie:

»W sprawie monopolu tytoniowego klub interesantów nie przyjmuje«.

Cóż na to powiedzą pewne kluby — pisze jeden z dzienników warszawskich — które tak namiętnie bronią miljarderów tytoniowych?

Na wtorkowem posiedzeniu Sejmu przepełnione były galerje przedstawicielami fabryk i różnych przedsiębiorstw tytoniowych. Doznali zawodu, ponieważ sprawę monopolu tytoniowego odroczono na czwartek.

TYTUŁ INŻYNIERÓW. Ministerstwo oświecenia przedłożyło Sejmowi projekt ustawy, regulującej i chroniącej tytuł inżynierów. Projekt uznaje tytuły inżynierskie, zyskane przez obywateli polskich do dnia 1 listopada 1918 r. w politechnikach państw zaborczych. Obecnie przyznaje prawo nadawania tytułu inżyniera Radom wydziałów technicznych w szkołach akademickich. Zasadniczo Rady tytułu tego udzielają tym osobom, które ukończyły studja na odnośnym wydziale akademickich szkół krajowych w charakterze studentów i złożyły odnośne egzaminy. Nieprawne używanie tytułu inżyniera ma być w przyszłości karane grzywną do wysokości 200.000 mk., o ile nie wykazuje ono znamion poważniejszego występku lub zbrodni.

ZJAZD LEKARZY DERMATOLOGÓW. W dniu 7 i 8 maja br. odbył się w Warszawie walny zjazd członków polskiego Tow. dermatologicznego, połączony z ogólnem posiedzeniem naukowem Towarzystwa. Na zebranie zjechali się przedstawiciele nauki dermatologicznej ze wszystkich dzielnic państwa. Najliczniej były, oprócz Warszawy, reprezentowane miasta Lwów, Kraków, Łódź, Poznań i Wilno. Na zjazd zgłoszono 25 odczytów i referatów. Warszawski oddział Towarzystwa z głównym zarządem na czele podejmował gości przyjezdnych bankietem. Następny zjazd odbędzie się we Lwowie.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU PRACOWNIKÓW APTEKARSKICH WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują 17 bm.: Dziś zlikwidowany został strajk pracowników farmaceutycznych na podstawie wzajemnych ustępstw. O godzinie 12 w południe podjęto na nowo pracę.

PRZEMYŚL, 16 maja. (Pożar tartaku wojskowego. Pożegnanie kierownika instytucji finansowej. Z zawodowej kariery). Onegdaj wybuchł wielki pożar w tartaku wojskowym. Spłonęły cenne nagromadzone w nim materjały. Szkoda wynosi kilka miljonów marek.

W ubiegłym tygodniu żegnał personal miejscowej filji Akcyjnego Banku Związkowego, dyrektora p. Marka Hausera, który opuszcza Przemyśl i obejmuje stanowisko kierownika filji tego banku w Krakowie. P. Hauser, który był założycielem tej placówki finansowej w naszem mieście, cieszył się sympatją personalu, jakoteż szerokich sfer obywatelstwa przemyskiego.

Dnia 3 maja zmarł w Wiedniu dr J. Stern, adwokat przemyski. Pogrzeb śp. dr Sterna odbył się w Przemyślu przy nader licznym udziale palestry i publiczności miejscowej.

PANAMA W RAWIE RUSKIEJ. Jak donoszą ze Lwowa, śledztwo w sprawie nadużyć w powiatowem biurze odbudowy w Rawie Ruskiej, ustaliło wielką ilość nadużyć, popełnionych przez kierownika tego urzędu Franciszka Marszałowicza oraz podwładnych mu urzędników. Okazuje się, że wydawano asygnaty osobom wpływowym, bogatym, a ludzie biedni i zniszczeni przez wojnę nic nie dostawali.

Ludzie bogaci, właściciele domów, otrzymywali materjał, następnie sprzedawali go na pasek. Między innymi Kune Schall z Niemirowa, ojciec adlatusa Marszałkowicza Mojżesza Schalla, otrzymał 6 wagonów drzewa, 2 wagony blachy i papy, oraz moc innego materjału, którym mógł wybudować 2-piętrową kamienicę. Zaś sam Mojżesz Schall, otrzymał w wielkiej ilości materjał rzekomo na budowę budynku sądowego. Tymczasem, jak stwierdzono, cały materjał poszedł na pasek. Obecnie cała ta szajka oszustów dostała się pod klucz.

POŚMIERTNE ODZNACZENIE BAJOŃCZYKA. W pracowni znanego artysty malarza, p. Włodzimierza Terlikowskiego w Paryżu, zjawił się w ubiegły piątek jen. Niessel, b. szef misji francuskiej w Polsce i wręczył mu w imieniu min. wojny francuski medal wojskowy i krzyż wojenny dla brata jego śp. Stefana Terlikowskiego, Bajończyka, poległego pod Arras.

ROZSTRZELANIE POLAKÓW W ROSJI. Russpr. donosi z Moskwy: Trybunał rewolucyjny skazał na śmierć przez rozstrzelanie b. dowódcę armji czerwonej, Józefa Orła, oskarżonego o to, że będąc wzięty do niewoli przez armję polską, przeszedł na służbę polskiego sztabu jeneralnego i powrócił do Rosji w charakterze szpiega. Orło zeznał w sądzie, iż, jako Polak, działał z pobudek czysto patrjotycznych. Również za szpiegostwo na rzecz Polski skazano na rozstrzelanie bogatego ogrodnika w Witebsku, Awerczenkę, a Sawickiego i Łochowa na więzienie. Nieznany jest los pomocnika Orła, Kaszewskiego.

LUDOŻERSTWO W ROSJI. Miasto Chersoń wysłało do wyższych władz sowieckiej Ukrainy depeszę następującą:

»Wypadki ludożerstwa w Chersoniu są coraz częstsze. Dawniej głodni zjadali trupy zmarłych z głodu krewnych. W ostatnich czasach daje się już zauważyć, że w jednej rodzinie silniejsi i zdrowsi członkowie zabijają bardziej osłabionych i wycieńczonych i zjadają ich. Głód na Ukrainie przybiera rozmiary niesłychane. W pięciu gubernjach Ukrainy: donieckiej, jekaterynosławskiej, zaporoskiej, mikołajewskiej i odeskiej, na ogólną liczbę 9½ miljona ludności, głoduje 3,700.000, a więc 35%, z tego przeszło 1,300.000 dzieci. Pomoc, okazywana głodnym, jest nikła, otrzymuje ją zaledwie 14% głodnych. Położenie staje się z dnia na dzień okropniejsze«.

— **»DZIATWA POLSKA«.** Ostatni numer dwutygodnika ilustrowanego dla dzieci pod powyższym tytułem mieści w sobie udatne wiersze E. Kłonieckiego »Dziecino moja« i »Z teczki przyrodniczej«, E. Mieroszowskiej: »Złudzenie«, opowiastki: »Tomek Samolubek«, »Tajemnice Tatr«, »Poszukiwacze skarbów«, »Dziennik sieroty« i wiele innych. Tytułowa strona ozdobiona jest pięknym rysunkiem: »Ty, której berła ląd i morze słucha«. Numeru dopełniają dowcipne ilustracje, przedstawiające historję o »Kotku i rybkach«.

STAN ATMOSFERY. Państwowy Instytut meteorologiczny w Warszawie komunikuje 17 bm.: Od zachodu zbliża się nowa depresja ku północnym wybrzeżom Anglji. Wyż barometryczny utrzymuje się nadal na południo-wschodzie Europy.

Wskutek takiego rozkładu ciśnienia w Polsce przeważały wiatry południowe, które unosząc suche i ciepłe powietrze, powodowały znaczny wzrost temperatury.

W godzinach popołudniowych temperatury wahały się między 26 a 30° (Białystok 26°, Warszawa 29°, Lublin 30°).

Warszawa godz. 7: ciśnienie 748'0; temperatura +28'2; maximum +29'8; minimum +10; ¼ nieba zachmurzona; Kraków godz. 8: ciśnienie 759'9; temperatura +23'4, maximum +28'2; minimum +9'1; dość pogodnie.

Prognoza na czwartek: Najpierw pogodnie, ciepło, potem pogorszenie się stanu pogody.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 2519 Zebrane na Święconem u ks. prob. Wilczewskiego od inteligencji m. Żmigroda; 2520 Joanna i Stanisław Holendersey z Zawiercia; 2521 Adwokaci Łoziński, Mańkowski i Zalcski ze Lwowa; 2522 Ku czci ks. Benignego Chmury b. prowincjała OO. Franciszkanów w 50 rocznicę jego kapłaństwa — rodzina; 2523 Urzędnicy Kuratorjum okręgu szkolnego poznańskiego, — wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę. Pozatem Tow. »Flora« dla uczczenia pamięci dyr. Gadomskiego złożyło 9130 mk. na cele odbudowy Zamku.

SKŁADKI. Na cegiełkę wawelską złożył w admin. »N. Ref.« Franciszek Sendek 30.000 mk.

ŚLUB p. Kazimierza Zarzeckiego z p. Heleną Beymówną odbył się dnia 6 maja 1922 roku w kościele parafjalnym św. Mikołaja.

TEATRY KRAKOWSKIE:

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Ostatnie przedstawienie »Ulicy dziwnej« odbędzie się dzisiaj. Wszystkie następne wieczory tygodnia zajmuje komedja Kiedrzyńskiego »Oczy księżniczki Fathmy«. W sobotę po południu o godz. 3½ dodatkowe przedstawienie »Mizantropa« dla młodzieży szkolnej.

OPERA I OPERETKA. Dziś we czwartek operetka »Urlop małżeński«. Od soboty rozpoczyna się szereg gościnnych występów najznakomitszych sił artystów polskich, święcących triumfy na obu półkulach. I tak w sobotę wystąpi znakomita sopranistka, partnerka Carusa i Didura na scenach zagranicznych p. Matylda Lewicka-Polińska, którą udało się pozyskać dyrekcji na trzy występy. W niedzielę zaszczyci naszą operę tylko jednym występem gościnnym niezrównany bas artysta światowej sławy p. Adam Didur w partji Mefistofelesa.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dziś we czwartek po raz 35 i ostatni w tym sezonie »Kobieta, która zabiła« z pp. Kozłowską i Węgierko w rolach głównych. W sobotę po poł. po cenach o 70% zniżonych

»Morphium« po raz 19. Wieczorem »Ten, którego biją po twarzy«. W sobotę o godz. 11½ wieczorem »Hallo-Dada« Chronique scandaleuse.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Dzisiaj we czwartek »Szał miłości« z Heleną Miłowską. W przygotowaniu pod reżyserją dyr. Pilarskiego najbliższa nowość »Król się bawi«.

DZISIEJSZY II WIECZÓR FESTIVALU BRAHMSA rozpocznie się o godz. 8 wieczór w wielkiej sali Starego Teatru. Program obejmuje Trio H-dur, Kwartet smyczkowy C-moll i Kwartet fortepianowy A-dur w wykonaniu słynnego wiedeńskiego zespołu Gottesmanna i znakomitego pianisty Stefana Askenasego. Reszta biletów (w cenie 500—1500 mk.) do nabycia u Krzyżanowskiego (Rynek A-B) oraz wieczorem przy kasie Starego Teatru.

OLGA DESMOND, sławna z urody i z niezwykłej wytworności swych produkcyj, która jest jedną z najwybitniejszych współczesnych reprezentantek tańca wolnego, wystąpi w Krakowie tylko raz jeden w piątek dnia 19 bm. w miejskim teatrze im. Jul. Słowackiego. Pokup na bilety w kasie dziennej teatru na występ tej sławnej artystki, który stał się prawdziwą sensacją dla naszego miasta, jest olbrzymi. Niektóre kategorje biletów są już na wyczerpaniu.

KONCERT SŁAWNEGO KWARTETU BARMASA, który odbędzie się u nas w niedzielę dnia 21 bm., zapowiada się świetnie.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Czwartek, 18 bm.: »Ulica dziwna«.
Piątek, 19 bm.: »Oczy księżniczki Fathmy«.
Sobota, 20 bm. po poł.: »Mizantrop«; wieczorem: »Oczy księżniczki Fathmy«.
Niedziela, 21 bm. po poł.: »Straszno dzieci«; wieczorem »Oczy księżniczki Fathmy«.

TEATR »OPERA i OPERETKA«:

Czwartek, 18 bm.: »Urlop małżeński«.

TEATR »BAGATELA«:

Czwartek, 18 bm.: »Kobieta, która zabiła«.
Piątek, 19 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 20 bm. po poł.: »Morphium«, wieczorem »Ten, którego biją po twarzy«.

TEATR »NOWOŚCI«:

Czwartek, 18 bm.: »Szał miłości«.
Piątek, 19 bm.: »Szał miłości«.
Sobota, 20 bm.: »Szał miłości«.

Teatr Nowości

»SZAŁ MIŁOŚCI«.

Operetka Földesa i Bodantzkiego. — Muzyka A. Buttykaya.

(Występ Heleny Miłowskiej).

Jest to jedna z lepszych operetek nowego typu. Posiada wprawdzie, jak wszystkie dzisiejsze płody lekkiej muzy, libretto dostatecznie banalne, aby się niem potrzeba było bliżej zajmować, ale ujmuje melodyjnością śpiewek i ansamblów, błyskotliwością instrumentalcji muzycznej i rytmiką, otwierającą pole do gimnastycznych ćwiczeń na wolnem powietrzu. Słowem ma wszystkie cechy typowego wiedeńskiego produktu, którego losem jest żywiot jednodniowy.

Największą zaletą operetki jest barwne tło, na którem rozgrywa się akcja egzotyczna, opleciona około osoby W. księcia. A w tem dworskiem kole wpleciona cała galerja humorystycznych figur. Zadanie zapewnienia operetce powodzenia, dźwiga tu niepodzielnie reżyserja, która istotnie w nadziei oczekiwanego kasowego sukcesu rozwinęła całą energję, aby operetce zapewnić należyte ramy. Zamierzenie powiodło się — operetka się udała i będzie miała powodzenie, zwłaszcza gdy rola głównej bohaterki spoczywa w rękach p. Miłowskiej, która jako gość rozpoczęła w niej swą gościnę, przypominając Krakowowi swój talent i wszystkie uznane dawno walory. Czas przechodzi nad p. Miłowską bez śladów. Ma na scenie ten sam, co przed laty temperament, werwę i humor, tupet operetkowy i czar kobiecej kokieterji. Jako księżna była czarującą kusicielką. Podporą operetki jest zespół męski, jaki stwarzają zawsze pełni humoru pp. Winiarzkiewicz i Jakubowski. wp.

Z sali sądowej

ROZSZERZANIE BIBUŁY KOMUNISTYCZNEJ.

Kraków, 18 maja.

Wczoraj w tutejszym sądzie okręgowym karnym odbyła się przed ławą przysięgłych rozprawa przeciw Eugenji Scholz vel Schulz, lat 22, pończoszarce, zamieszkałej w Warszawie w Mokotowio, oskarżonej o zbrodnię zakłócenia spokojności publicznej z paragrafu 65a u. k. Zbrodni tej dopuściła się obwiniona przez ułatwianie rozpowszechniania druków, wydanych w lipcu 1921 r. w Warszawie przez Centralny Komitet komunistycznej parji robotników Polski. Druk ten nosił tytuł: »Do walki z kapitałem!«

Według aktu oskarżenia, dnia 3 sierpnia 1921 roku doprowadził urzędnik akcyzy miejskiej w Krakowie, p. Antoni Klus, do biura inspekcji policji na tutejszym dworcu osobowym przybyłą z Warszawy, obwinioną z tego powodu, że podczas rewizji pakunków znalazł przy niej 800 sztuk wspomnianych odezw i innej »bibuły«. Obwiniona tak w śledztwie, jak i w sądzie, tłumaczyła się, że, nie mając od sześciu miesięcy zajęcia, wyjechała dnia 2 sierpnia z Warszawy wskutek namowy pewnej nieznanej jej z nazwiska kobiety, która zapewniła ją, że w Krakowie z łatwością znajdzie pracę. Po przybyciu do Krakowa razem z ową kobietą, towarzyszka podróży dała jej do przytrzymania pakunek, zawierający odezwy, sama zaś po ujęciu obwinionej zbiegła wraz z koszykiem, naładowanym bielizną i garderobą Schulzównej. W dalszym ciągu przeczy oskarżona, by miała coś wspólnego z komunizmem i utrzymuje, że nie znała treści odezw, gdyż jest analfabetką. Akt oskarżenia wykazuje jednak, że to tłumaczenie się Schulzównej jest niezgodne z prawdą, gdyż niejaka Kozłowska, u której obwiniona mieszkała w Warszawie, otrzymała od niej z więzienia krakowskiego list. Nadto wynika z aktu oskarżenia, że córka wspomnianej Kozłowskiej, niejaka Dąbrowska, została w tydzień po ujęciu Schulzównej w Krakowie, aresztowana we Lwowie na dworcu wśród tychsamych okoliczności i została przez sąd warszawski skazana za przewożenie bibuły komunistycznej na dwa lata twierdzy. W czasie aresztu śledczego złożono dla obwinionej w kancelarji więziennej większą ilość środków żywności, oraz 10.000 Mkp. wraz z listem, podpisanym: »Twoja siostra«. Schulzówna twierdzi, że nie wie, kto dla niej złożył te rzeczy, gdyż nie ma siostry.

Na wczorajszej rozprawie przesłuchano jednego świadka, Antoniego Klusa, który zeznał, wśród jakich okoliczności nastąpiło przytrzymanie Schulzównej.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał na mocy werdyktu sędziów przysięgłych, potwierdzającego jednomyślnie winę oskarżonej, skazał Schulzównę na 16 miesięcy ciężkiego więzienia z twardem łożem co miesiąc z wliczeniem przeszło 9-miesięcznego aresztu śledczego.

Trybunałowi przewodniczył s. s. o. Klimecki, wotowali sędziowie Federowicz i dr Stołychwo, oskarżał prokurator Kolbusz, bronił adwokat dr Schuldenfrei.

O NADUŻYCIA W PASIE GRANICZNYM.

W sądzie wojskowym odbyła się rozprawa przeciwko Władysławowi Miodowskiemu, szeregowcowi 7 baonu celnego, oskarżonemu o to, że podczas patrolowania wzdłuż granicy czesko-słowackiej w ostatnich dniach marca 1921 roku zażądał i pobrał 1.500Mkp. od Bernarda Rübnera, przemycającego cukier do Czech. Ponadto pobrał 200 koron czeskich od pewnego obywatela czeskiego za zwrócenie mu trzech krów, które z Czechosłowacji zabłąkały się na terytorjum Polski. Akt oskarżenia obwinia Miodowskiego o potrójną dezercję, kradzież pasa transmisyjnego, oraz sprzedaż wojskowych rzeczy. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał Miodowskiego na 4 lata ciężkiego więzienia. Przewodniczył podpułkownik Bartik, oskarżał kapitan Hausner, bronił adwokat Przygrodzki.

Proces o morderstwo w Gliwicach

Katowice, 17 maja (PAT). Wczoraj w Opolu rozpoczął się proces o morderstwo w Gliwicach. Oskarżonych jest 32 Niemców, z których tylko 18 zjawiło się na rozprawę, a reszta uciekła do Niemiec. Oskarżonych wprowadzono na salę rozpraw w kajdanach. Zarządzono także **środki ostrożności przeciw ewentualnym próbom uwolnienia oskarżonych siłą.** Ulice wiodące do gmachu rozpraw **są obstawione posterunkami.**

Po przesłuchaniu Urbanka i świadków uwolniono zaraz Urbanka, gdyż okazało się, że istotnie **o składzie broni nic nie wiedział.** Przy rozprawie **o napad zbrojny na żołnierzy francuskich** główny oskarżony przyznaje, że był dowódcą Selbstschutzu, ale tylko w czasie powstania, a potem prowadził agendy »opieki nad uchodźcami«.

Z dalszych oskarżonych niektórzy **przyznali się do należenia Selbstschutzu.** Oskarżeni o przechowywanie broni **tłomaczyli się, że albo nic o tem nie wiedzieli,** albo że czynili to w chęci zysku, gdyż Selbstschutz **dobrze płacił za to.**

Rozprawę odroczono do dzisiaj, wyrok spodziewany jest **dzisiaj wieczorem.**

Przemówienie Cziczerina

Genua, 17 maja (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu subkomitetu politycznego Cziczerin wygłosił dłuższe przemówienie, w którem powiedział:

Na konferencji genueńskiej były reprezentowane wszystkie państwa europejskie łącznie z Rosją i Niemcami **na równych warunkach.** Na projektowanej przyszłej konferencji mają reprezentanci innych państw porozumiewać się **bez Rosji** i ma tam być utworzona **inna komisja składająca się z przedstawicieli sowietów.** Komisja państw ma czasem współpracować z komisją sowietów, czasem zaś pracować bez niej. Delegacja rosyjska stwierdza, że ten zamiar **nie pokrywa się w żaden sposób z jej projektem.** Tego systemu dwóch odrębnych komisyj używano już w Genui i temu systemowi zawdzięczać należy po największej części, że osiągnięto **tak nikłe wyniki.** Delegacja rosyjska chcąc znaleść drogę możliwego porozumienia, nie chce pozostawić żadnego środka niewypróbowanego i oświadcza, że **Rosja weźmie udział w zaprojektowanej konferencji.** Delegacja rosyjska podnosi następnie protest **przeciwko wykluczeniu Niemiec** z liczby tych państw, które mają wziąć udział w komisji, o której mowa.

Następnie Cziczerin oświadcza, że **Rosja nie chciałaby,** aby przyszła konferencja odbyła się w Hadze.

Delegacja rosyjska oświadcza, że **wszelki atak przeciwko republikom sowieckim sprzymierzonym z Rosją równałby się atakowi na samą Rosję** i zmusiłby ją do rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich. Delegacja rosyjska sądzi, że jest naturalnem zrozumieniem, że art. przedłożonego jej protokółu odnoszą się do wszystkich sprzymierzonych z Rosją republik. W imieniu tych republik oświadcza Rosja, że one **także dochowają zobowiązania.**

Mówiąc w dalszym ciągu o pakcie, dotyczącym wzajemnego nieatakowania, Cziczerin powiada, że Rosja przyjmuje go, jednak domaga się, aby w Finlandji rozwiązać organizacje narodowo-rosyjskie; **również w Polsce** powinny być rozpuszczone straże graniczne i batałjony robotnicze, złożone z b. żołnierzy białej armji. Wszyscy ci żołnierze powinni być przewiezieni **w głąb ziemi polskiej,** daleko od granicy rosyjskiej, ale ich przywódcy **muszą opuścić obszar Polski.** W Besarabji muszą być usunięte **wszelkie wojska Petlury i Wrangla,** które teraz sposobią się do napadu na Ukrainę. Wojska Wrangla muszą być usunięte z Jugosławji. Delegacja rosyjska przypomina, że protokół ryski podpisany 30 marca przez Rosję, Estonję, Łotwę i Polskę przyjął projekt rosyjski aby wzdłuż granicy po obu stronach ustanowić **strefę kontrolną.**

Odmowna odpowiedź Stanów Zjednoczonych

»Wielkie rozczarowanie« — jak z Genuy donoszą, — wywołała wręczona 15 bm. przewodniczącemu Fakcie nota Stanów Zjednoczonych, będąca odpowiedzią na zaproszenie ich do udziału w konferencji haskiej. W nocie amerykańskiej powiedziano:

Rząd amerykański gorąco życzyłby sobie wziąć udział w badaniu sposobu najpraktyczniejszego odbudowania ustroju gospodarczego Rosji, pragnąc okazać serdeczną przyjaźń, jaką naród Stanów Zjednoczonych żywi dla narodu rosyjskiego. Ameryka chciałaby podkreślić żywe zainteresowanie wszelkimi zamierzeniami odbudowy życia gospodarczego w Rosji i zapewnienia jej powrotu do tej pomyślności, do której możności i środki pomocnicze Rosji dają jej prawo.

Naród amerykański dał jasne i wyraźne dowody swego pragnienia przyjścia z pomocą Rosji w jej odbudowie, a rząd amerykański daleki jest od tego, by zaniechać sposobności ku temu. Rząd Stanów Zjednoczonych uważa jednak **za niemożliwe,** by wzięcie przezeń udziału w rokowaniach haskich było pożądane, ponieważ komisja ekspertów, mająca obradować w Hadze, **byłaby tylko dalszym ciągiem konferencji genueńskiej,** jakkolwiek pod inną nazwą, i ponieważ komisja ta napotkałaby na takie same trudności, na jakie napotkała konferencja genueńska, **jeżeliby stanowisko Rosji, zawarte w memorandum z 11 maja, nie uległo zmianie.**

Najważniejszą i najbardziej istotną kwestją jest kwestja **odbudowy rosyjskiej produkcji.** Istotne założenia tej odbudowy muszą być dopiero stwierdzone, a szukać je i znaleść można **tylko w Rosji.** Ponieważ rząd amerykański uważał zawsze za konieczne określenie tych założeń, **gotów jest porozumieć się w kwestji wysłania do Rosji komisji ekspertów.** Komisja ta musiałaby zająć się **zbadaniem warunków gospodarczych** odbudowy rosyjskiej produkcji, bez której **niema podstaw dla rozstrzygnięcia sprawy kredytów.** Należy dodać, że rząd amerykański byłby skłonny zastanowić się nad wszelkiemi rozważaniami lub projektami w tej mierze, któreby pochodziły albo od konferencji genueńskiej, albo od innej, lecz w obecnych projektach, zawartych w odpowiedzi na memorjał rosyjski z 11 maja, rząd amerykański **nie widzi takiego sprecyzowania kwestji,** któreby pozwoliło zgodzić się na zaprojektowany plan.

Tyle nota Stanów Zjednoczonych. Jak widzimy, Amerykanie stawiają kwestję na praktycznym gruncie. Zanim udzielimy Rosji kredytów na odbudowę, musimy stwierdzić osobiście i naocznie, jak ten nasz dłużnik wygląda i czy daje swoim majątkiem gwarancję, że będzie wypłacalnym.

Dotąd Rosja odmawiała z góry komisji ekspertów wstępu do Rosji. Dlaczego — łatwo zrozumieć. System gospodarczy sowietów, który zrujnował całe państwo i doprowadził... do ludożerstwa, nie jest okazem, którymby można podbić opinję przyszłych wierzycieli. Dowiemy się zapewnie niebawem, jakie stanowisko wobec noty amerykańskiej zajmie p. Cziczerin.

Różne wiadomości polityczne

RUMUŃSKI ATTACHE WOJSKOWY OPUSZCZA WARSZAWĘ. Z Warszawy telefonują nam: Jak się dowiadujemy, pułkownik Budulescu, attaché wojskowy rumuński w Warszawie, udekorowany krzyżem walecznych, opuścić ma swoje stanowisko i powrócić do Rumunji. Pułkownik Budulescu był pierwszym attaché wojskowym mocarstwa zagranicznego przy rządzie polskim. Pułkownik Budulescu przedstawiony ma być Naczelnikowi państwa do orderu »Virtuti Militari«.

PROTESTY NIEMCÓW GDAŃSKICH. Z Gdańska donoszą: Senat gdański ogłosił protest przeciwko dokonanemu już otwarciu w Gdańsku polskiej dyrekcji poczt i telegrafów, motywując swój protest tem, że Polska nie ma rzekomo prawa do utrzymywania urzędu pocztowego w porcie gdańskim i ponieważ język urzędowy wolnego miasta Gdańska nie zna słowa »Gdańsk«, tylko słowo »Danzig«.

Wczoraj przybył do portu gdańskiego holenderski statek motorowy »Stella«, który przywiózł 20 ton materjałów wybuchowych dla Polski. Prasa niemiecka protestuje gwałtownie przeciw przewożeniu przez Gdańsk materjałów wybuchowych do Polski i wyraża ubolewanie, że kupiectwo gdańskie nie uprzytomniło sobie dotychczas całego niebezpieczeństwa, jakie grozi z tego powodu handlowi gdańskiemu i samemu miastu.

PROCES PRZECIWKO SOCJAL-REWOLUCJONISTOM W MOSKWIE. Obrońcy rosyjskich socjal-rewolucjonistów, przeciwko którym proces rozpocznie się w Moskwie dnia 23 maja, wyjechali dzisiaj z Berlina do Moskwy. Jak się »Vorwaerts« dowiaduje, w procesie tym oskarżenie będzie wnosił Radek.

PRZYJAZD KUPCÓW AMERYKAŃSKICH DO EUROPY. »Neue Freie Presse« donosi z Paryża: We wtorek przybyło tam 50 amerykańskich kupców, którzy po pobycie we Francji mają odbyć podróż po Europie. Mają oni odwiedzić także Berlin.

POJEDYNEK POLITYCZNY. Z Medjolanu donoszą 16 bm.: Z powodu polemiki dziennikarskiej odbył się pojedynek między dyrektorem »Popolo d'Italia« Mussolinim a dyrektorem »Secolo« Missiroli. Ten ostatni zraniony został w prawe ramię.

PERTRAKTACJE W KWESTJI SJONIZMU. Patrjarcha Jerozolimy udaje się w najbliższym czasie do Londynu, z polecenia Watykanu, pertraktować w kwestji sjonizmu.

Dział ekonomiczny

* **ULGI CELNE.** W myśl rozporządzenia ministrów skarbu oraz przem. i handlu uwolnione są od cła towary: 1) śledzie świeże (żywe i śnięte); 2) mleko świeże; 3) bursztyn nieobrobiony. W § 2 rozporządzenia są wymienione towary, za które pobierane jest cło normalne z dopłatą walutową (agio) 900 proc. Wśród towarów takich figurują między innemi ryż, mąka, kasza, słód, warzywa, ziemniaki suszone, płatki, krajanka, tytoń w liściach i wiązkach z łodygami lub bez, mleko zgęszczone, mączka mleczna, lecznicze wody mineralne, mięso gotowane, suszone, wędzone i marynowane, masło krowie i owcze, ryby solone, superfosfaty mineralne, margaryna jadalna itp.

Następnie rozporządzenie wymienia towary, za które opłacać się będzie cło z dopłatą walutową (agio) 4900 proc., np. za konserwy ze śledzi, kawę w ziarnkach, kakao surowe, herbatę, gąbki, włosy ludzkie, taśmy, kamienie budowlane, marmury itp. W § 4 rozporządzenia są wymienione z dopłatą walutową 14.900 proc. Np. eter, chlorek wapna oczyszczony, ekstrakty garbultowe, blacha żelazna i stalowa, papier drukowy nieklejony (biały), linoleum, wojlok prasowany itp.

Zgodnie z § 6 rozporządzenia minister skarbu może w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu zniżać dopłatę walutową (agio) na instalacje fabryczne. Uwolnione są natomiast całkowicie od cła towary, pochodzące z przyznanej Polsce części Górnego Śląska.

Rozporządzenie obowiązywać będzie do dnia 31 sierpnia br. Nie uchyla ono czasowych ulg, wymienionych w rozporządzeniu ministra skarbu oraz ministra przemysłu i handlu z dnia 25 lutego br. w przedmiocie wyjątkowego zwolnienia od cła względnie zniżenia mnożnika celnego od towarów żywnościowych, odzieżowych i obuwia na okres 6 tygodni. („Dz. ustaw" Nr 15 poz. 137).

* **PRZYCZYNY DROŻYZNY MIĘSA.** Sprawa drożyzny mięsa jest kwestją dość skomplikowaną. Jak wiadomo, rzeźnicy i masarze tłumaczą publiczności raz po raz, że nie oni są jej sprawcami, gdyż płacić muszą wysokie ceny za sztuki rzeźne rolnikom. Na fakt zaś żądania przez tych ostatnich wysokich cen składa się szereg przyczyn i okoliczności, dających się sprowadzić do jednego mianownika, mianowicie: złego bydłostanu w Polsce, powodującego niedostateczną produkcję mięsa dla zaopatrzenia w nie całej ludności, co się nieprędko da poprawić.

Wszak już przed wojną produkcja krajowa nie pokrywała zapotrzebowania wewnętrznego co do mięsa, skutkiem czego w Warszawie i większych środowiskach bito dużo bydła rogatego, sprowadzanego przeważnie z Wołynia, Podola i Ukrainy, który to import na długie lata jest wykluczony. Dodać zaś do tego należy, że rządy okupantów i najazd bolszewicki mocno przetrzebiły stan liczebny obór, stajen i chlewów naszych gospodarstw rolnych, oraz, że waga przeciętnej sztuki spadła z 450 kg. przedwojennych do 350—375 kg., skutkiem czego jednakowa liczba bydła powojennego da mięsa mniej o 20 procent, niż dawało bydło przedwojone.

Zeszłoroczna susza bardzo źle wpłynęła na produkcję paszy, zwłaszcza roślin okopowych, nic więc dziwnego, że rolnicy jesienią 1921 roku przekonawszy się o tem, wyzbywali się inwentarza, którego wyżywienie w czasie wojny byłoby trudne. Ci zaś, którzy się łudzili, że potrafią przecież inwentarz przezimować, sprzedawali go często w czasie zimy. Skoro jednak wiosna nastała, a z nią nadzieja łatwego wyżywienia zwierząt, rolnik — rzecz zrozumiała — niechętnie wyzbywa się z trudem przezimowanego inwentarza, a jeśli to czyni, to każe sobie dobrze za to zapłacić. Popyt zaś ogromny na bydło nie tylko panuje wśród hurtowników, ale także wśród samych rolników, przelicytowujących się często wzajemnie w czasie targu o sztuki. Ten zwiększony popyt przy silnie zmniejszonej, jak wspomnieliśmy, podaży, jest też główną przyczyną drożyzny mięsa i spadku jego cen nie można się spodziewać przed przyszłą jesienią, zwłaszcza, że obniżenie się cen żywego inwentarza każdej jesieni i podniesienie się ich na wiosnę, jest zjawiskiem, powtarzającem się corocznie.

Nie da się oczywiście zaprzeczyć, że spekulacja i lichwa pośredników odegrała tu również wielką rolę, nie był to jednak moment w tym wypadku decydujący.

Jeśli chodzi o złagodzenie skutków drożyzny mięsa, to jedynym środkiem, wiodącym do celu, będzie ograniczenie spożycia, które w ostatnim czasie, na dobitek złego, znacznie się zwiększyło. Zmniejszenie konsumcji nie tylko ograniczy popyt, ale i wpłynie dodatnio na przyspieszenie czasu dojścia do normalnej liczby naszego bydłostanu.

* **DŁUGI POLSKIEGO PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO W ANGLJI.** Z Warszawy telefonują nam: W tych dniach wyjeżdża do Londynu delegacja Związku przemysłowców włókienniczych. Chodzi tu o uregulowanie sprawy długów przedwojennych, jakie przemysłowcy polscy zaciągnęli w Anglji. Sprawa ta będzie aktualną, gdyż obecnie mija termin uregulowania tych długów.

* **O ZAŁOŻENIE BANKU GÓRNOŚLĄSKIEGO.** Z Warszawy donoszą: Dnia 16 b. m. rozpoczęło się posiedzenie komitetu politycznego Rady ministrów. O godzinie 1 i pół po południu wraz z komitetem politycznym zasiedli pp.: poseł Korfanty, p. Benis i naczelnik wydziału walutowego, p. Makowiecki, dla odbycia narady w sprawie Banku Górnośląskiego, który ma być założony w chwili objęcia przez naszą administrację polskiej części Górnego Śląska.

* **FRANCUZI W PRZEMYŚLE NAFTOWYM W GALICJI I RUMUNJI.** »Neues Wiener Abendblatt« donosi z Paryża, że rząd francuski wysłał inżyniera Jerzego Schneidera i Józefa Hare w oficjalnym charakterze do Galicji i Rumunji, celem obejrzenia terenów naftowych tych krajów. Mają oni złożyć sprawozdanie o horoskopach kapitału francuskiego w przemyśle naftowym w Galicji i Rumunji.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Dla walut i dewiz zachodnich oraz marki niemieckiej usposobienie bez zmiany. Przekazami na Pragę robiono po kursie niższym o ½ punktu, na Wiedeń o 0'01, na Budapeszt mocniej o 0'15. Zresztą bez zmiany.

Również rynek papierów przemysłowych i handlowych nie wykazuje zmian. Ośm gatunków w minimalnych obrotach po kursie przeważnie utrzymanym. Akcje bankowe bez ruchu, z papierów procentowych kupowano 4% listy zast. Tow. kred. ziem. po 102'50.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej z dnia 17 maja 1922

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	825'—	875'—
Ziemski Bank Kredytowy	600'—	650'—
Powsz. Bank Kredytowy	350'—	400'—
Akc. Bank Związkowy	650—	700'—
Bank ziem dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Bank Kredytowy w Warszawie	3000'—	3200'—
Bank Związku Spółek zarobkowych	2200'—	2400'—
Polskie Tow. handlowe	650'—	700'—
Transakcja		665'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	225'—	275'—
»Pharma« (mag. B. Jawornicki)	4800'—	5100'—
Transakcja	5000'—	4950'—
»Polski Glob«	750'—	850'—
Żegluga Polska	300'—	350'—
Zieleniewski	5800'—	6200'—
Transakcja	6000'—	6050'—
H. Cegielski, fabr. masz. Poznań	2500'—	2700'—
H. Cegielski, fab. masz. Poznań 7 em.	2100'—	2400'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1000'—	1200'—
Transakcja		1100'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. roln.	1800'—	1900'—
Transakcja		1100'—
Zakłady amun. Pocisk	700'—	850'—
»Automotor« fabryka samoch.	1100'—	1200'—
Fabr. Portland Cementu Szczakowa	17000'—	18000'—
»Górka« fabryka cementu	6000—	6800'—
Sierszańskie Zakłady górn.	6300'—	6600'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	5000'—	5300'—
Transakcja	5300'—	5200'—
Polska Nafta	2000'—	2100'—
Transakcja		2050'—
»Oikos«	5600'—	6000'—
»Pezet« powsz. zakł. bud.	950'—	1050'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	3800'—	4000'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.	2850'—	3050'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	4900'—	5200'—
Fabryka i raf. cukru w Chodorowie	[illegible]'—	3400'—
Transakcja	3375'—	3350'—
Ska akc. elektr. okręg. w Sierszy	1300'—	1500'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czek	
Dolary St. Zjed.	3900'—	4025'—	3900'—	4025'—
Dolary kanad.	3800'—	3900'—	3800'—	3900'—
Franki francuskie	350'—	365'—	360'—	370'—
Franki belgijskie	320'—	335'—	325'—	340'—
Franki szwajcarskie	770—	790'—	770'—	790'—
Funty szterl.	17500'—	18000'—	17500'—	18000'—
Marki niemieckie	13'75	14'50	13'75	14'50
Transakcja			14'15	14'30
Korony austr.	0'41	0'43	0'42	0'44
Transakcja				0'43
Korony czeskie	76'—	78'—	77'50	78'50
Transakcja			77'50	77'75
Korony węgierskie	5'10	5'50	5'40	5'65
Transakcja				5'50
Korony duńskie	830'—	860'—	830'—	860'—
Lei rumuńskie	24'—	26'—	26'—	28'—
Liry włoskie	210'—	220'—	210'—	220'—
Floreny holend.	1540'—	1600'—	1540'—	1600'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. (17 maja). Miljonówka trans. 1640, 1600, 1525, sprzedaż 1700, kupno 1500, 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli trans. —, sprzedaż 270, kupno 265, za 100 marek trans. 56—54'75, sprzedaż 56, kupno 54. 5% Warszawy trans. 260—255. Przezorność trans. 86—84.

Akcje: Bank dyskontowy 3400. Bank zachodni 2385 Bank zjedn. ziem polskich 1485. Drzewny przemysł i handel 1650. Warsz. Tow. kopalń węgla i zakł. hutn. 28.750—28.500. Lilpop-Rau-Loewenstein 3725—3675. Ostrowieckie zakłady 7650. Rudzki i Ska 2550—2525, Ortwein i Karasiński 1225—1200. Starachowice 5775—5800—5765. Zakłady żyrardowskie 68.500—70.000—69.500. Borkowski 1550—1575, Bracia Jabłkowscy 1850 Warsz. Tow. transportu i żeglugi 2000. Polska nafta 2025—2050.

Waluty: Dolary St. Zjedn. trans. 3980—3995—3980, sprzedaż 4000, kupno 3960, franki francuskie trans. 367'75—377'50, funty szterlingi trans. 17.850.

Czeki: Gdańsk trans. 14'25—14'20, sprzedaż 14'40, kupno 14. Belgja trans. 335—336—337, sprzedaż 338, kupno 334. Berlin 14'25—14'35—14'20, sprzedaż 14'40, kupno 14. Londyn trans. 17.850—17.925, sprzedaż 18.025, kupno 17.825. Nowy York trans. 4010—3990, sprzedaż 4010, kupno 3970, drobne dolary sprzedaż 3990, kupno 3950, Paryż 369, trans. 368'75—369, sprzedaż 371, kupno 367. Praga trans. 78—77'50—77'58, sprzedaż 78'50, kupno 76'50. Szwajcarja trans. 779—778, sprzedaż 782, kupno 774. Wiedeń trans 43—43'50 43, sprzedaż 43, kupno 42. Włochy trans. 214.

GIEŁDA LWOWSKA. (17 maja). Ruble carskie po 100: 220—260, ruble carskie po 500: 220—260, ruble carskie drobne 80—100, ruble dumskie po 1000: 35—45, ruble dumskie po 250 20—40, kiereńskie 1'10—1'15, karbowańce 1—3, grzywny po 500 i wyżej 4—8, franki francuskie 348—368, franki szwajcarskie 740—790, funty szterlingi 16.800—17.800, dolary amerykańskie 3925—4000, dolary kanadyjskie 3800—3900, marki niemieckie po 1000: 13'50—13'25, marki niemieckie drobne 11'50—12'25, lei rumuńskie 27—29, lei drobne 26—28, korony czeskie 94—98, korony austr. 0'41—0'45, trans. 0'43¾, korony węgierskie 4'50—5'50, belgijskie 315—355.

Dewizy. Londyn 16.900—17.900. Paryż 350—370. Zurych 750—800. Praga 94—98, trans. 97'75. Budapeszt 4'50—5'50. Wiedeń 0'41—0'45, trans. 0'43—0'43¼, Belgrad 47—55, Bukareszt 27—29, Bruksela 320—340, trans. 340. Holandja 450—550.

GIEŁDA PRASKA. (17 maja). Berlin 18—17'50, Warszawa 1'19½—1'39½, marka niemiecka 18—17'50 marka polska 1'19½—1'39½.

Dnia 15 maja notowano dolary 51'70—52'30.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (17 maja). Berlin 1'84, Holandja 242, Nowy York 522'50, Londyn 2324, Paryż 47'80, Medjolan 27'55, Praga 10, Budapeszt 0'68, Zagrzeb 1'90, Sofja 3'85, **Warszawa 0'13,** Wiedeń 0'05½, austr. korona stempl. 0'05½.

Zamknięcie giełdy: Berlin 173, Holandja 202'35, N. York 215'50, Londyn 2323, Paryż 47'60, Medjolan 27'45 Praga 10, Budapeszt 0'68, Bukareszt —, **Warszawa 0'13,** Wiedeń 0'05½, austr. korona stempl. 0'05½.

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Na czarnej giełdzie dla walut obcych tendencja bez zmiany. Podniosł się nieco kurs marki niemieckiej. Za dolary płacono 3980, franki francuskie 375, funty szterlingi 18.000, marki niemieckie 14'20, 100 rubli złotych 201.000 mk.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują nam. Na czarnej giełdzie płacono dolary 3970—3975, marki niemieckie 14'10—14'15, korony czeskie 75—80, franki francuskie 350—375 mk.

MARKA POLSKA W BUDAPESZCIE. (17 maja). W oficjalnym handlu walutowym notowano markę polską 18'75—19'75, Warszawa 19'25—20'25.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

†

Andrzej Goellner

obywatel m. Krakowa

przeżywszy lat 76, po długiej a ciężkiej chorobie, zasnął w Panu dnia 17 maja 1922 r. w Krakowie.

Wyprowadzenie zwłok z domu **żałoby l. 43** przy ulicy Warszawskiej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w piątek, d. 19 b. m., o godzinie 5 popołudniu.

Na ten smutny obrzęd stroskane dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego.

OŚWIADCZENIE.

Podpisana firma »Światokarbon« zamieściła we wrześniu 1921 roku anonsy w pismach »Ilustrowany Kurjer Codzienny« i »Wolne Słowo« pod tytułem: »Czy pańscy odbiorcy powracają jeszcze?«, które rozumiane być mogły przez czytającą publiczność w sposób niekorzystny dla firmy Ludwik Aksman w Krakowie i artykułów przez nią prowadzonych. Ponieważ podpisana firma przekonała się, iż artykuły te, marki »Wenus«, są pochodzenia amerykańskiego, a co do osoby WP. Ludwika Aksmana żadnych zarzutów nie podnosiła i nie podnosi, przeto przeprasza Go za owo nieporozumienie, co publicznie do wiadomości podaje.

TOW. HANDL.-PRZEM. »ŚWIATOKARBON« I SP. Z OGR. ODP. KRAKÓW-WŁOCŁAWEK.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Rozkład jazdy kolei żelaznych z Krakowa.

Nr 1 o g. 0·14 posp. do Lwowa; Nr 603 o g. 5·20 posp. do Krynicy i Zagórza; Nr 1603 o g. 5·40 posp. do Zakopanego i Rabki; Nr 721 o g. 7·05 osob. do Lublina przez Rozwadów i Rzeszów; Nr 221 o g. 7·50 osob. do Bochni; Nr 1411 o g. 8·25 osob. do Wieliczki; Nr 6101 o g. 9·00 posp. do Zakopanego; Nr 409 o g. 9·20 posp. do Lwowa; Nr 21 o g. 10·10 osob. do Lwowa; Nr 611 o g. 11·50 osob. do Krynicy przez Tarnów; Nr 1213 o g. 13·25 osob. do Zakopanego i Nowego Sącza; Nr 1413 o g. 14·00 osob. do Wieliczki i Oświęcimia; Nr 6213 o g. 14·20 osob. do Kocmyrzowa; Nr 235 o g. 14·35 osob. do Tarnowa; Nr 723 o g. 15·50 osob. do Lublina przez Rozwadów; Nr 223 o g. 19·25 osob. do Tarnowa; Nr 23 o g. 19·55 osob. do Lwowa; Nr 1415 o g. 20·25 osob. do Wieliczki; Nr 613 o g. 20·55 osob. do Nowego Sącza przez Tarnów;

Nr 1215 o g. 22·10 osob. do Zakopanego i Nowego Sącza; Nr 25 o g. 23·10 osob. do Lwowa; Nr 4 o g. 0·35 posp. do Warszawy; Nr 18 o g. 0·50 osob. do Warszawy; Nr 24 o g. 5·00 osob. do Piotrowic; Nr 206 o g. 6·05 posp. do Piotrowic (Pragi, Wiednia, Paryża); Nr 2 o g. 6·42 posp. do Warszawy; Nr 12 o g. 10·20 osob. do Warszawy; Nr 20 o g. 11·40 osob. do Piotrowic; Nr 112 o g. 13·35 osob. do Trzebini; Nr 112 o g. 14·35 osob. do Piotrowic; Nr 912 o g. 17·00 osob. do Warszawy przez Dęblin; Nr 122 o g. 17·40 osob. do Cieszyna i Żywca przez Dziedzice; Nr 14 o g. 19·35 osob. do Warszawy; Nr 410 o g. 21·45 posp. do Poznania; Nr 6 o g. 23·00 posp. do Warszawy.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie**, ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat**, plac Wit Stwosza L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Izba skarbowa**, ul. Helców L. 2, tel. 225; godziny przyjęć: prezes od 12—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 9—1. **Dyrekcja kolei państwowych**, ul. Matejki L. 12, tel. 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1 godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja poczt i telefonów**, ul. Wielopole L. 2, tel. 97; godz. urzęd.: od 8—3, przy kasach od 9—12 i 3—6, w niedziele od 9—11. **Dyrekcja policji**, ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 20 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1282). **Muzeum narodowe**, Sukiennice, tel. 168, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czapskich**, ul. Wolska L. 10, tel. 519; otwarte w niedziele i środy od 10—2 wstęp 50 mkp. **Dom i muzeum J. Matejki**, ul. Florjańska 41, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czartoryskich**, ul. Pijarska L. 6. otw. we wtorki i piątki od 10—12. **Miejskie Muzeum przemysłowe**, ul. Smoleńsk 9, tel. 1339, otw. od 10—1, wstęp 5 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych**, pl. Szczepański L. 8, otw. codziennie od 10—4 popoł.; wstęp 100 mkp.

Biura kupna i sprzedaży nieruchomości.

Koncesjonowane Biuro kupna i sprzedaży nieruchomości. Dom dla handlu i przemysłu **Władysława Kopeckiego**, Zwierzyniecka L. 22, posiada każdego czasu duży wybór realności, majątków, ziem i t. p.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Biura ogłoszeń.

Ogłoszenia i reklamy kolejowe **„Ruch"**, S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Powszechne Biuro reklamy **„Prasa"**, Karmelicka 16, tel. 2086, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich czasopism krajowych i zagranicznych.

Biuro ogłoszeń i reklamy „Przyjaciel" **Jan Stańczak**, Dębniki, ul. Madalińskiego 18.

„Lot", Szewska 18. Ogłoszenia miejscowe, krajowe i zagraniczne.

Biuro ogłoszeń i wszelkiej reklamy **Feliks Stalter**, Grodzka l. 13, telefon 1354.

Ogłoszenia do pism całego świata projektuje i przyjmuje Biuro reklamy prasowej **„Promień", Kraków, Rynek gł. 30.**

Fabryki.

Zjednoczone fabryki tutek i bibułek **Bełdowski, Gerliczka i Wołoszyński**, Spółka z ogr. odp.

Fabryka lin konopnych i wszelkich wyrobów powroźniczych Stanisława Walkowiak, ul. Lelewela 11. Firma powyższa nie posiada filji ani sklepu a znajduje się tylko w Dz. XII, przy ul. Lelewela 11.

Fabryka octu spirytusowego, musztardy, synapizmów, konserw, oraz tłocznia olejów, **Calonz i Syn**, Zwierzyniec, ul. Króla Jadwigi.

Zakłady przemysłowe **„Industrja"** Spółka z ogr. odp. Biuro Kapucyńska 7, tel. 2541. Własne zakłady.

Wytwórnia witraży i zakład oszkleń. Kraków, Rzeźnicza 11.

Wytwórnia luster i szlifiernia szkła. Kraków, Aleja Mickiewicza 28.

Małopolska wytwórnia mebli żelaznych i blaszanych **A. Pogorzelskiego**, ul. św. Łazarza 19.

„Gloria", fabryka świec, wyrobów woskowych. Spółka z ogr. odp., Sławkowska 11.

Pracownia wózków **J. Botwin**, Florjańska 30 — wózki dziecięce oraz gumy.

Farbiarnie i pralnie.

„Tęcza" zjedn. krak. chemiczne czyszczelnie, pralnie i farbiarnie „Tęcza-Wisła-Lilja", Spółka z ogr. por., w Krakowie, ul. Czarnowiejska l. 72—74, 11 sklepów w mieście, wykonują powierzone jej roboty w ciągu 6 dni.

Chemiczna pralnia i farbiarnia **Franc. Zębenka.** — Wykonanie w 6 godzinach. Centrala: ul. Grzegórzecka l. 30. Filje: ul. św. Jana l. 26 — ul. św. Sebastjana l. 11, tel. 369.

Przyjmuje do farbowania i chem. czyszczenia w przeciągu 6 dni. — **L. Schmazzowa**, ul. Grodzka 71, (naprzeciw hotelu Royal).

Kino.

Kino pouczające w gmachu Muzeum przemysłowego, Smoleńsk l. 9; przedstawienia we wtorki, czwartki i niedziele.

Kino „Opieka", ul. Zielona l. 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5·15 w święta od 3-ciej.

Księgarnie i sprzedaż dzienników.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch"**, S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Najnowsze żurnale mód stale do nabycia u firmy M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Budziaszek**, Grodzka l. 3, I p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Pierwszorzędna perfumerja **„Alba"**, Szczepańska 7, poleca najwytworniejsze perfumy, kremy, mydła krajowe i zagraniczne.

Powszechnie znana perfumerja **Leserkiewicz i Ska**, plac Szczepański 2, poleca kosmetyki, perfumy pierwszej jakości po cenach przystępnych. — Skład przyborów sportowych.

Materjały tekstylne zakłady kraw. konfekcja i galanterja.

Skład płócien i bielizny gotowej męskiej, damskiej i dziecięcej **Marja Kulinowska**, ul. Sławkowska l. 13.

Wytwórnia krawatek „Mery" ul. Szpitalna 20, I piętro.

Hojtasz i Wołkowicz, Podwale 5, firma pierwszorzędna, artystyczne wykonanie wszelkiego rodzaju ubiorów męzkich i damskich, znakomici przykrawacze — robotnicy pierwszej klasy — wykonanie punktualne — przejezdnym wykonanie w przeciągu 24 godzin.

Związek krawców i krawczyń, Mikołajska 13, Telefon Nr 3057. Zamówienia wykonujo solidnie o 30% niżej cennika.

„Szyk", pierwszorzędny Zakład krawiecki, damski i męski **M. Cissera**, Florjańska 36, I p., na lewo.

Magazyn konfekcji damskiej oraz skład futer **M. Reismana i H. Finka**, plac Dominikański 2, I p., poleca najnowsze modele zagran. w płaszczach i kostjumach damskich. Własna pracownia.

Płaszcze (raglany) nieprzemakalne, gotowe i na zamówienie. — **A. Brosz, Florjańska 44.** Rok założenia 1872.

Dom towarowy B. Breitznera, Kraków, Rynek 13, poleca kapelusze, fulary, jedwabie oraz wykwintną bieliznę. Ceny przystępne.

Pracownia i magazyn obuwia **Józefa Palonka**, ul. Zwierzyniecka 5.

„Zelownia" krakowskiej fabryki obuwia Inż. Drobniak i Ska, Czarnowiejska 70, naprawia obuwie na poczekaniu.

Firma **E. Weinmann**, Starowiślna 6 — w wielkim wyborze obuwie męskie luksusowe, jakoteż bielizna męska i damska, kapelusze, krawatki i t. d. Ceny konkurencyjne.

Solidna firma **Gizela Brand**, Starowiślna 6 — na sezon letni pantofelki w różnych fasonach i najmodniejszych kolorach, oraz wykwintne lakierki po cenach przystępnych.

Fabryczny skład i pracownia kapeluszy damskich i męskich **Ludwika Kreislera, ul. Florjańska 23.**

Przedsiębiorstwa handl. i przemysłowe techniczne i transportowe.

Towarzystwo handlowo-komisowe **„Stella"** Sp. z ogr. odp., ul. Zwierzyniecka 7.

Powszechne Towarzystwo handlowe Spółka zarejestr. z ogr. odp., ul. Zwierzyniecka l. 6, tel. 2183. Export, import, oraz hurtowna sprzedaż towarów kolonjalnych.

Dom przemysłowo-handlowy **Jan Wróblewski**, Rynek gł. 37.

Zakłady wydawnicze i przemysłowe **„Syngraf"**, S. A., Sławkowska l. 11.

Zakłady przemysłowe **„Tęcza"**, Spółka z ogr. por., Kraków, Czarnowiejska 72, polecają baterje kieszonkowe do lampek elektrycznych z marką „Błysk".

Zakład instalacyjny dla wodociągów, gazu, ogrzewania, **Julian Tokar**, ul. św. Jana 10. Telefon Nr 574.

Centralne Biuro spedycyjne **W. Bujański**, Kraków, Potockiego 9, telefon 3218 i 19.

Biuro spedycyjne **E. Mendelsohn**, plac Dominikański 1, telefony 86 i 2056.

Spedycyjno-transportowa i handlowa S. A. **„Wawel"**, ul. Potockiego l. 9, Telefon 3476. Zastępstwa we wszystkich większych miastach w Polsce i zagranicą.

Restauracje, kawiarnie, cukiernie.

Restauracja „Stary Teatr" wydaje obiady od godz. 12 w południe do godz. 5 po południu. Gabinety dla zebrań towarzyskich. — Lokal otwarty po teatrze! Miejsce spotkania elity towarzystwa.

„Gastronomja" (dawniej A. Suski), **plac Dominikański 7.** — Bufet znakomity, kuchnia doborowa.

Restauracja uchodźców z kresów, ul. Sławkowska 30; obiady z 2 dań 180 mk, kolacja z 2 dań 200 mk. Oprócz tego obiady i kolacje à la carte po cenach przystępnych. — Przy obiedzie i kolacji przygrywa koncertowa orkiestra **bałałajek.**

Bufet **firmy A. Hawełka**, Rynek główny, poleca: wszelkiego rodzaju zakąski, zimne i gorące, porter żywiecki, piwo jasne 14% zawsze na składzie. Lokal otwarty od 8-mej rano do 10 tej wieczór.

Kawiarnia Centralna **Bolesława Górskiego**, Kraków, Dunajewskiego 1, wydaje obiady od g. 12 do 5 po południu. — Gabinety z pianinem, urządzone stylowo dla zebrań towarzyskich. Bufet obficie zaopatrzony.

Fabryka cukrów, herbatników i czekolady, wyrób ciast i tortów, **Józef Sformonowski**, Bracka 7. Ceny przystępne, towar pierwszorzędny.

Różne.

Właściwe źródło nabycia wszelkich maszyn do pisania i przyborów do tychże niedościgniętej jakości. Rok założenia 1902. Telefon Nr 32-88. **Ludwik Aksman**, ul. Szewska 10.

Maszyny do pisania i telefony nowe i używane — dostarcza i naprawia firma **„Royal"**, Kraków, Florjańska 49, Telefon 1577.

Józef Leiblowicz, Rynek główny l. 11. — Skład przyborów dentystycznych.

Wytwórnia „Papyrus", ulica Gołębia l. 5, wykonuje **księgi handlowe**, szanony, teczki, zeszyty dla biur i banków.

Antykwarjat artystyczny **„Tradycja"**, ul. Straszewskiego 27, tel. 596 — starożytne meble, porcelana, dywany, makaty, obrazy, grafika, brązy i t. d. Otwarty w dnie powszednie od 10—1 i od 3—5.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn mebli i wyrób kołder **A. Rybiński**, Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Kilimy własnego wyrobu, także na zamówienie, poleca **Hurtownia** ul. Gołębia 5, od 9—1 i od 3—6.

Dywany strzyżone, kilimy własnego wyrobu poleca **Muckenbrunn, Krakowska 33.**

Zegarmistrz **Melcer**, Sławkowska 16, zegarki, biżuterja. — Kupuje zęby sztuczne, platynę, brylanty, oraz wszelką biżuterję.

„Philatelia", Rynek gł. 9. — Kupno i sprzedaż pocztowych znaczków krajowych i zagranicznych.

Handel żelazno-galanteryjny i przyborów kuchennych **Antoni Steciak**, ul. Zwierzyniecka 15.

Szkoły.

Prawdziwa uczelnia pisania na maszynach systemem 10-palcowym **Ludwik Aksman**, Szewska 10.

Dyplomowana szkoła kroju damskiego **„Le Grand Chic"**, ulica Sławkowska 23, wydaje wszelkie formy.

Pierwszorzędna konces. wyższa **szkoła kroju i szycia Józefy Zabielskiej**, ul. św. Krzyża l. 7 Kursa kroju 1 i 15 każd. miesiąca

Szkoła kroju i szycia **„Józefina"** ul. Długa 11. Kursa kroju rozpoczynają się 1 i 15 każdego miesiąca.

Wynajem i naprawa samochodów.

Spółka **„Samochód"**, Kapucyńska 7, tel. 2541, wynajmuje samochody na tury po cenach najtańszych.

„Wulkanizator", zakład wulkanizowania gum automobilowych, Zwierzyniecka 23. **Wynajem samochodów.**

Skradzione papiery wojskowe w trafice w Podgórzu na nazwisko Wojciech Placek, unieważnia się. 2668

Pianino koncertowe prawie nowe, do sprzedania. — Zwierzyniecka 7, I p., na prawo, między godz. 3—5. 2659

Panna, bardzo biegła maszynistka, poszukuje zajęcia przed południem. Zgłoszenia pod **„Posada na przedpołudnie"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 2660

Skradzione papiery w drodze z Poznania do Krakowa, na nazwisko Jan Dominek, unieważnia się. 2667

Okazyjnie natychmiast do sprzedania piękny salon z portjerami, prawie nowy. Dunajewskiego l. 6, I p., u Leona Fraenkla, od $6^{1}/_{2}$—$8^{1}/_{2}$ wieczorem. 2662

Górny Śląsk w mieście, w markach niemieckich: 1) kamienica I-p. ze sklepem kolonjalnym za 600 tysięcy, 2) kamienica w Rynku, I-p. z piekarnią, sklepem, za 800 tysięcy, 3) 2 kamienice II-p. z piekarnią, pół morga ogrodu, 40 morgów roli za $1^{1}/_{2}$ miljona 4) willa II-p., centralne ogrzewanie, sad, plac tennisowy 4 morgi, za miljon, 5) 3 kamienice, centralne ogrzewanie, ze sklepem luksusowo urządzonym, z towarami tekstylnemi, maszynami, za 4 miljony, 6) willa 65 pokoi, ogród, na hotel za $1^{1}/_{2}$ miljona, sprzeda Biuro „Uczciwość", Kraków, Podwale 3. 2669

Urzędnika (wzgl. urzędniczki) ze znajomością buchalterji syst. ameryk. poszukuje do natychmiastowego wstąpienia większe biuro spedycyjne. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem wysokości żądanej gaży nadsyłać należy pod „J. L." do biura reklamy „Prasa", Karmelicka l. 16. 2677 1 2

12 aptek i 12 drogeryj znakomicie prosperujących, sprzeda za bezcen „Pharmediator", Poznań, Słowackiego 35. 2680

Nasze trzypiętrowe

3 kamienice

prawie nowe, w śródmieściu **w Poznaniu**, są bajecznie tanio, za $10^{1}/_{2}$ **milj. marek** na sprzedaż.

Neyman & Spółka

biuro centralne Poznań 1. Piekary 5. Telefon Nr 3975. 2679

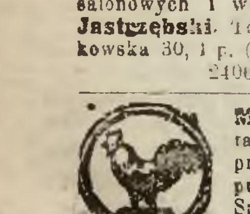
Sypialnia pełna, piękna, wózki dziecięce, otomany, łóżka, szafy, salonik, materace włosienne do sprzedania. Ul. św. Jana 13, Zakład tapicerski. 2489 S 8

Najwyższe ceny za garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie płaci Schmaus, Kraków, ul. Szeroka 22. 2545 4 10

W obrębie polskiej części Górnego Śląska, Królewskiej Huty, Katowic i okolicy mam korzystnie na sprzedaż: hotele, gospody, domy handlowe, piekarnie, cegielnie, wytwórnie likierów i inne objekty. — Franciszek Nowara, Königshütte O. S. Carlsstrasse 36. Telefon Nr 1035. 2549 2 2

Abażury

do lamp elektr., gazow. i naft. gotowe i na zamów. — **Wytwórnia lamp elektrycznych** biurkowych, salonowych i wiszących: **Inż. A. Jastrzębski.** Telefon 2048. Sławkowska 30, I p. (nad kawiarnią). 2406 5 10



Matki winny pamiętać o hygienicznej przysypce dla dzieci puder **„Dzidzi"**. — Sprzedają apteki i składy apteczne. —

Apteka A. Gąseckiego w Warszawie. 1772 16 30

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY W KRAKOWIE

poleca swe sklepy i magazyny tekstylne

w Podgórzu, przy ul. Nadwiślańskiej 12

jakoteż Szatnię

w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej 3

sprzedaje hurtownie i detajlicznie towary: wełniane i bawełniane na ubrania męskie i kostjumy damskie, cajgi, płótna białe na bieliznę, płócienka kolorowe, zefiry, drelichy, chustki duże i chustki na głowę, koce, gotowe ubrania męskie, płaszcze, kurtki, obuwie męskie, damskie, chłopięce i dziecięce.

200 6 0

MASZYNY DO PISANIA i RACHOWANIA!

nawet zupełnie zniszczone

przyjmuje do gruntownej naprawy i czyszczenia **Pierwsza w Małopolsce pracownia dla naprawy maszyn biurowych.**

Wykonuje dokładnie, prędko i pod gwarancją.

W. Keyha, mechanik, Kraków, Florjańska 3.

Telefon Nr 1577. 2376 4 0

PŁASZOWSKA ODLEWNIA ŻELAZA I METALI

Kraków, XXI, ulica Wielicka L. 134

Telefon 1311 Telefon 1311

wykonuje wszelkie odlewy w krótkim terminie, po cenach umiarkowanych, wyroby zarówno odlewy maszynowe i komercjalne, na życzenie także kompletnie obrobione, według własnych lub przesłanych modeli, względnie rysunków.

Kosztorysy, zdjęcia, plany i t. d. bezpłatnie.

Zakupuje każdą ilość złomu.

2684 1 2

JEDNA PRÓBA PRZEKONA

o dobroci cykoryj

„JAWA" i „MOKKA".

Do nabycia we wszystkich sklepach spożywczych i konsumach **hurtownie** tylko w składzie fabrycznym, **w Krakowie**, ulica św. Jana L. 3.

Tow. Handl. Bracia Rolniccy

Sp. akcyjna. 2566 2 6

Oferty na żądanie darmo i opłatnie. Zamówienia wykonuje się odwrotnie od jednej skrzyni i w ładunkach całowagonowych.

!! Wszystkie Panie mogą korzystać !!

Aby dać możność zapoznania się Paniom z nowo otwartym magazynem strojów damskich, urządzam sprzedaż po cenie kosztu, od dnia 18 maja do 15 czerwca b. r. Modele i wyroby warszawskie. Płaszcze, kostjumy, spódniczki, bluzy, suknie wełniane, markizetowe i jedwabne, trykotinowe, swetry, sweterki, szale wełniane, reformy także jedwabne. Przy magazynie prowadzę, jak dawniej, znaną ogólnie pierwszorzędną pracownię. Wykonywam: kostjumy, płaszcze, suknie spódniczki i t. d. Krój i wykonanie najlepsze. Aby wyrugować formy maszynowe bez wartości, zaprowadziłem dział krojenia form z nadesłanej miary lub wziętej na miejscu. Lokal otwarty cały dzień.

Józef Gałązka

2661 Kraków, ul. Florjańska L. 24, II piętro

Krynica „Sopliccowo", ordynuje **Dr E. Zarzycki.** 2558 3 10

Piękne perskie dywany do sprzedania: Samuel Czosnek, Zielona 23, codziennie od 3—6. 2577 3 5

Browar, gorzelnię i cegielnię kręgową, wymagające odbudowy, odda w dzierżawę zarząd dóbr Monasterzyska (powiat Buczacz). Stacja kolejowa i poczta w miejscu. 2618 3 3

Górny Śląsk: majątki 1) 928 morgów, pałac, gorzelnia, obsiewy, koło 300 żywego; 2) 908 morgów, budynki, 80 żywego; 3) cegielnia parowa, zapas cegły i węgla, kamienice ze sklepami — sprzeda Biuro „Uczciwość", Kraków, Podwale 3. 2624 2 4

Udzielam lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Aleja Mickiewicza 55. 2212 4 4

Kim jesteś? Kim być możesz?

Przeznaczenie, zalety, wady, zdolności — przyślijcie swój charakter pisma lub zainteresowanej osoby, zakomunikujcie imię, rok i miesiąc urodzenia, ile osób najbliższej rodziny; na tych danych otrzymacie od uczonego psycho-grafologa Szyllera-Szkolnika (autora prac naukowych) — listem poleconym, naukową, szczegółową analizę charakteru, określenie ważniejszych zdarzeń życiowych. — Odpowiedzi na szczerze zadane pytania. — Cenne wskazówki i rady. Praca naukowa p. Szyllera-Szkolnika zaszczycona mnóstwem odezw i podziękowań w poczytnych pismach krajowych i zagranicznych. Analizę wysyła się po otrzymaniu 950 Mk. Jeśli wziąść pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga kilku godzin poważnej umysłowej pracy, koszta ogłoszeń, pocztowe i t. p., wyżej oznaczona suma nie może wydawać się zbyt wysoką. Dla badań osobistych przyjmuje od godz. 12—7.

Ch. Szyller-Szkolnik „Tajemnica powodzenia". Jak żyć i postępować, aby osiągnąć powodzenie w życiu. Najnowszy utwór Szyllera-Szkolnika. Szereg cennych rad, uwag i wskazówek, jak żyć i czynić, aby zwycięsko przeciwstawić się naszemu losowi, osiągnąć niezależność, moralne zadowolenie i dobrobyt. Niewielka, lecz bogata treścią książeczka ta, wydawnictwem nikomu nigdy nie sprzedawana i sprzedawać się nie będzie, lecz dodaje się tylko jako premium do każdej analizy. Nadzwyczaj ciekawej treści książki. Katalog ilustrowany wysyła się darmo. Na wysyłkę dołączyć znaczek pocztowy.

Adres: Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Warszawa, Wydawnictwo „Świt", Piękna 25. 2682 1 2

Wapienniki Pogorzyckie

Spółka z ogran. odpow.

Pogorzyce, poczta Chrzanów 2356 3 3

dostarczają **WAPNO** budowlane znane z dobroci i nawozowe

po najtańszej cenie z natychmiastową dostawą

JEDYNE KIESZONKOWE MASZYNY DO LICZENIA

ADDIATOR

najtańsze, niezawodne i niezastąpione maszyny dla każdego: kupca, przemysłowca, rolnika, bankowca, urzędnika, statystyka.

Jeneralny przedstawiciel na Polskę:

Kazimierz Jabłowski

Warszawa, Marszałkowska 25, tel. 38-28.

Poszukiwani dzielni ajenci na miasta i województwa.

2678

Poważna firma

poszukuje

samodzielnego, rzutnego

URZĘDNIKA ADMINISTRACYJNEGO

obeznanego z handlem węgla.

Zgłoszenia z podaniem warunków oraz odpisami świadectw do Biura ogłoszeń Marjana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7 pod „Węgiel".

2646 2 3

GRODZKA 29

Zakład techn.-dentystyczny

J. WARSKIEGO

PRZENIESIONY

z ul. św. Tomasza 19 (róg ul. Florjańskiej)

NA UL. GRODZKĄ 29.

2600 3 3

SIECZKARNIE

dwunożowe, całożelazne, na stole trzynożnym, dla osad żołnierskich, syndykatów, Kółek rolniczych i t. p.

dostarczy 2639 2 3

„PION", Lwów, ul. Lwowska 48, telefon 476.

Kupcy, Kółka rolnicze, Konsumy spożywcze

zaopatrujcie sobie, że główny skład cykorji „Jawa" i „Mokka" znajduje się w Krakowie, przy ulicy **św. Jana 3, Towarzystwo handlowe Bracia Rolniccy S. A.** Oferty wysyłamy na żądanie. Zamówienia uskuteczniamy bezzwłocznie od jednej skrzyni 100 kg i ładunki wagonowe.

2567 2 6

WAŻNE DLA PAŃ!

Zawiadamiam niniejszem, iż po krótkiej przerwie, otworzyłem na nowo swój pierwszorzędny zakład krawiecki, znany powszechnie ze swej solidności, który z własnej lub powierzonej materji wykonuje według najnowszych żurnali angielskich i francuskich kostjumy, płaszcze i t. d.

Ceny konkurencyjne! 2357 4 4

M. Klotz, Kraków, Bracka 6.

Miejskie Zakłady ceramiczne, Kraków 14

polecają na sezon budowlany 2411

Wapno skaliste do bielenia budowy przemysłu nawozu

z wapiennika miejskiego w Podgórzu

oraz **kamień, szuter, cegłę, cement, gips, papę dachową, dachówkę cementowo-cementową i inne materjały budowlane tylko najlepszej jakości.**

Do sprzedania Do sprzedania

Zakład szlifiersko-kamieniarski

Wyrób nagrobków marmurowych, umywalek i t. d. **z obróbką maszynową**, oraz z wielkim zapasem gotowego surowca, mieszczący się przy głównej ulicy w Bydgoszczy. 2681

Fachowe kierownictwo na miejscu zapewnione.

Zgłoszenia pod „Rum—Ram" uprasza się składać do Towarzystwa akcyjnego „Reklama Polska", Bydgoszcz, ulica Gdańska L. 164.

FERBOL

w 11 kolorach, do odnawiania i przefarbowania obuwia.

GATUNEK PRZEDWOJENNY. 2638 2 6

Skład farb „Ripolin" Warszawa, Graniczna 9, tel. 94-83

DAMSKA SUKNIA 4500

letnia, tylko mkp.

Wysyłamy wprost z fabryki piękną, damską, letnią, całą suknię trykotową, nadzwyczaj praktyczną, nadającą się na każdą figurę, w kolorach: czarny, biały, granatowy, khaki, szary, czarny, bronzowy, żółty i t. d. najmodniejszy fason, pięknie przybraną, tylko za 4500 mkp. Porto 300 mkp. Przy zamówieniu 3 sukien i więcej przesyłka na nasz rachunek.

Wysyłamy zaraz pocztą po otrzymaniu należności lub za pobraniem (płaci się przy odbiorze). 2627 2 2

Prosimy adresować:

I. LUBKA — ŁÓDŹ 7.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 11. Rządca Drukarni L. K. Górski.